Dzisiaj 8 stron

Cena 2 zł

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, czwartek 22 sierpnia 1946 r.

P Nr 229 (51

Nota rządu polskiego do rządu Wielkiej Brytanii

Polska protestuje

przeciwko tworzeniu polskiego korpusu przysposobienia w Angli

Warszawa (PAP). W nieobecności ministra Rzymowskiego min. pełn. J. Olszewski wystosował następującą notę:

„Wielce szanowny panie charge d'affaires!

W nocie nr 98/524/46 z dnia 4 czerwca 1946 r. w sprawie demobilizacji polskich sił zbrojnych pod dowództwem brytyjskim, podsekretarz stanu Z. Modzelewski wyraził imieniem rządu polskiego wątpliwość co do słuszności utworzenia polskiego korpusu przysposobienia ze zdemobilizowanych żołnierzy polskich.

Rząd mój natychmiast po wysunięciu przez Jego Ekscelencję ministra Bevina projektu sformowania polskiego korpusu przysposobienia wskazał na to, że wbrew zapowiedziom Jego Królewskiej Mości i niezależnie od Jego intencji nie będzie to faktyczna demobilizacja dawnych oddziałów polskich, lecz zachowanie ich w innej postaci, a więc w konsekwencji również wszystkich szkodliwych skutków ich istnienia dla sprawy pokoju i stosunków polsko-brytyjskich. Powstanie polskiego korpusu przysposobienia jako organizacji militarnej, ujętej w karby dyscypliny wojskowej, w najmniejszym stopniu **nie zmniejsza presji wywieranej na żołnierzy przez antydemokratyczny korpus oficerski** przy pomocy całego systemu wyrafinowanych i dalekich od prawdy środków, a więc jeszcze bardziej utrwala hamulce, powstrzymujące żołnierzy od powrotu do kraju.

Według ostatnich wiadomości, jakie rząd mój z różnych źródeł otrzymał, a w szczególności na podstawie oświadczeń gen. Andersa i gen. Kopańskiego, których to wypowiedzi w żadnym razie nie można traktować jako oświadczeń prywatnych, oraz odpowiedzi podsekretarza stanu Lawsona w Izbie Gmin, wojskowy charakter polskiego korpusu przysposobienia nie może budzić wątpliwości.

Ten charakter militarny polskiego korpusu przysposobienia rząd mój widzi w następujących jego cechach:

1. Zależność od War Office;
2. Zachowanie dowództwa wojskowego;
3. Zachowanie dawnych formacji i kadr;
4. Podleganie prawodawstwu i dyscyplinie wojskowej;
5. Utrzymanie oficerów polskich w dowództwie korpusu;
6. Zachowanie stopni wojskowych i umundurowania;
7. Płaca według stopni wojskowych, nie zaś według wykonywanych prac.

W tym stanie rzeczy obywatele Polski, podpisujący kontrakt wstąpienia do Polskiego Korpusu Przysposobienia, wchodzą w kolizję z ustawą o obywatelstwie polskim z dnia 20 stycznia 1920 r. (Dz. U. R. P.) 1920 nr 7 poz. 44 art. 11 pkt. 2), brzmiącą w tym miejscu: „Utrata obywatelstwa może nastąpić przez przyjęcie urzędu publicznego lub wstąpienie do służby wojskowej w państwie obcym bez zgody Rządu polskiego".

Rząd mój zastrzega sobie całkowitą swobodę zastosowania tej ustawy w stosunku do obywateli polskich, wstępujących do polskiego korpusu przysposobienia i ponownie określić pragnie, że powstanie i zachowanie tej instytucji traktować musi jako akt, który nie będzie sprzyjał rozwojowi przyjaznych stosunków brytyjsko-polskich i który nie jest uzasadniony bliżej żadnymi względami rzeczowymi.

Mój rząd w zrozumieniu potrzeb tych byłych żołnierzy polskich, którzy nie są jeszcze zdecydowani powrócić, nie odnosi się bynajmniej nieprzychylnie do tworzenia instytucji szkolącej do zawodów życia cywilnego. Jednakże musiałby najpierw nabrać pewności, że instytucje te będą posiadały następujące cechy:

1. Szkolenie odbywać się będzie w formach pozbawionych cech wojskowych, zwłaszcza wyszczególnionych w punkcie 1-szym niniejszej noty.
2. Szkolenie odbywać się będzie w odrębnych zespołach ściśle fachowych.
3. Przedstawiciele rządu mojego dopuszczeni będą do tych instytucji, gdzie szkolenie będzie się odbywać i będą mieli możność stwierdzenia ich niewojskowego charakteru.
4. Instytucje szkoleniowe nie będą ośrodkami działalności skierowanej przeciwko rządowi polskiemu.
5. Dawni oficerowie polskich sił zbrojnych pod dowództwem brytyjskim pozbawieni będą wszelkiego wpływu na charakter i bieg szkolenia.
6. Płace będą według wykonywanych prac, względnie — do czasu nabrania przez szkolonych pełnych kwalifikacyj zawodowych — jednolite.
7. Szkolący się będą mogli być zaopatrywani w prasę polską z kraju, zaś polskie organizacje demokratyczne, działające na terenie Wielkiej Brytanii będą miały do nich swobodny dostęp.
8. Szkolący się będą mieli zapewniony swobodny dostęp do przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych rządu polskiego bez wszelkiej dyskryminacji z tego powodu.

W stosunku do tych, którzy po ukończeniu przeszkolenia, w ramach instytucji odpowiadających postulatom punktu II, powrócić nie chcą lub też do tych, którzy natychmiast po demobilizacji mają możność osiedlenia się w życiu cywilnym, dopełnią obowiązku rejestracji w polskich konsulatach. **Rząd mój gotów będzie udzielić wszelkich ułatwień emigracyjnych, otoczyć ich opieką konsularną** w ramach zawartych umów konsularnych i przewidzianą w prawodawstwie polskim, zapewnić im łączność z krajem, a gdy zdecydują się na powrót do kraju, udzielić im wszelkich ułatwień.

W sprawie terminu i sposobu demobilizacji i repatriacji rząd mój w całej rozciągłości podtrzymuje swe stanowisko wyrażone w nocie poprzedniej z dnia 4 czerwca 1946 r. nr 198/5247/46. Korzystam z okazji, aby ponownie zapewnić Pana o moim niezmiennym szacunku.

Nota polska rozpatrywana w Londynie

Londyn (PAP). Agencja Reutera przytacza oświadczenie rzecznika brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, stwierdzające, że ostatnia nota polska w sprawie wojsk Andersa jest rozpatrywana życzliwie w Londynie.

Londyn (obsł. wł.). Radio londyńskie donosi: Rząd brytyjski rozpatruje notę Polski, w sprawie polskiego korpusu przysposobienia cywilnego. Treści noty nie ogłoszono, ale jak wiadomo nota wyraża pogląd poprzednio wypowiedziany przez ministra Tymczasowego Rządu Polskiego, któremu podlegają sprawy repatriacji. Treścią jednego ze sformułowanych punktów jest twierdzenie, że o ile Polacy zostaną wcieleni do jakiejkolwiek organizacji wojskowej, wówczas automatycznie tracą obywatelstwo, natomiast osoby nie wcielone zachowują obywatelstwo i będą mogły korzystać z pomocy i opieki konsulatów polskich. Rząd brytyjski docenia ten punkt jak również i gotowość Tymczasowego Rządu Polskiego pomocy opracowania planu rozmieszczenia Polaków i przysposobienia ich do życia cywilnego. W Londynie sądzi się, że to podejście **stwarza dobre szanse osiągnięcia rozwiązania zadawalniającego wszystkie strony.**

Londyn (PAP) „News Chronicle" przeprowadził ankietę w Wielkiej Brytanii w sprawie polityki Bevina wobec wojsk Andersa w związku z przeniesieniem oddziałów polskich do Wielkiej Brytanii. W wyniku ankiety 56% ludności uważa politykę Bevina za szkodliwą, 30% popiera ją, a 14% nie wypowiedziało się.

Charakterystyczne są cyfry z okolic w których przebywali przez dłuższy czas żołnierze polscy. W okręgach tych 75% głosowało przeciwko planowi rządu brytyjskiego. Jedynie 17% wypowiedziało się za nim.

Ze szczegółów ogłoszonych w „News Chronicle" wynika, że ludność bogatsza w większym stopniu popiera plan brytyjski wobec oddziałów polskich, niż ludność uboższa.

Warszawa (obsł. wł.). Na łamach „News Chronicle" ukazał się artykuł, ostrzegający przed niebezpieczeństwem, które może wyniknąć z osiedlenia członków armii gen. Andersa w Anglii. Autor artykułu uważa, że oficerowie armii gen. Andersa stanowią niebezpieczny element faszystowski i należy zapobiec szerzeniu przez nich propagandy na terenie Wielkiej Brytanii. Zdaniem korespondenta żołnierze powinni mieć wpojone bardziej demokratyczne poglądy.

Szkoła obywatelska

Trzeba było długich lat, abyśmy wyrośli z kompleksu, który gniótł nas i przerażał na dźwięk słowa: pobór. U innych państw i narodów pojęcie to silnie wrosło w krew, spowszedniało, stało się jednym z praw i obowiązków, jakie nakłada na każdego obywatela Konstytucja.

U nas było inaczej: kiedyś, gdy musieliśmy długie lata odsługiwać w obcych, nienawistnych mundurach, słowo pobór stało się synonimem moralnej śmierci. Potem, kiedy zmartwychwstała Armia Polska, powoli zmienił się sens znaczeniowy tego określenia. Nikt już nie płakał i nie wykręcał się od munduru — działo się wręcz przeciwnie: sam byłem świadkiem, jak kilku moich kolegów kłóciło się z lekarzami komisji, udowadniając im, że są zdrowi i zdolni do służby wojskowej.

Kiedy nadeszły ponure lata okupacji, nikt nie ogłaszał poborów. Dokonywał się wtedy wielki zaciąg, jedyny w naszej historii, najśmielszych i najlepszych do oddziałów partyzanckich. Na dalekich lądach świata Polacy setkami mil wędrowali do rzadkich polskich obozów wojskowych, by wstąpić w szeregi Wojska Polskiego. I wtedy może najsilniej przemówił do nas głód broni, tęsknota do polskiego munduru i polskiej komendy. Nie byliśmy nigdy narodem zmilitaryzowanym tak, jak narodem bezmyślnego drylu był nasz sąsiad zachodni. Dla nich mundur był drogą do kariery lub obowiązkiem. **Dla nas prawem i zaszczytem.** Jak potrafimy to prawo cenić, dowiodły niezliczone pola bitew od Narwiku po Tobruk, od Lenino po Falais. Zdobywaliśmy sobie zaszczytne imię najlepszych żołnierzy świata nie przez krok parady na defiladzie, ale przez morze wylanej krwi i wierność naszym sztandarom. Byliśmy kondotierami najświętszych spraw ludzkości. Do chwili kiedy dyplomaci zbankrutowanych klik rzucili bezkarnie nasze niezwyciężone sztandary w błoto politycznych intryg, biały napis Poland na czerwonej wstążeczce był przedmiotem podziwu i szacunku. Do dnia dzisiejszego ten szacunek nie zginął: na konferencji paryskiej Polak zostaje przewodniczącym Komisji Wojskowej, obrany jednogłośnie przez wszystkich delegatów.

Skończyła się długa i najstraszniejsza wojna w dziejach ludzkości. W tym roku i w tych dniach po raz pierwszy od 8-miu lat młodzi chłopcy z wszystkich stron Polski przejdą bramy koszar, już nie aby położyć swój trud i życie dla okupanta, nie, aby krwawić na nieznanych polach bitew. Dzisiejsza nazwa pobór jest przestarzała i mylna. To nie jest pobór. To jest wielka i radosna uroczystość otwarcia najlepszej szkoły obywatelskiej: szkoły Wojska Polskiego. W obliczu nowych zadań, wobec nowych perspektyw zarysowującej się wielkości naszej Ojczyzny służba w szeregach odrodzonego Wojska Polskiego, noszącego na swych sztandarach wielkie zwycięstwa, w szeregach jednej z największych obecnie armii na świecie, to wierna straż pokoju i dobrobytu, to umocnienie naszych nowych granic, to wymowna przestroga i odpowiedź dla tych, którzy chcieliby stanąć nam na naszej drodze. Argument siły jest najzrozumialszy we wszystkich językach świata. Tego argumentu nam dzisiaj najbardziej potrzeba, aby nikt nie powiedział, że jesteśmy słabi i że można się nami bawić jak piłką. Polityka, oparta na bagnetach, jest zgubą; bagnety oparte na rozumnej polityce są gwarancją pokoju i równowagi.

Naszym chłopcom, śpieszącym w mury koszar, serdeczne „Szczęść Boże!" Na pewno, gdy będą z wojska wracali, uśmiechną się na wspomnienie tych trosk i tych plotek, które dzisiaj krążą. I na pewno nie zawiodą pokładanych w nich nadziei.

L. G.

10-letni plan odbudowy Warszawy

Koszty wyniosą 1250 mil. funtów szterlingów
Rosja pokrywa połowę wydatków

Londyn (obsł. wł.). Warszawa ma być odbudowana według kosztorysu wynoszącego 1.250 mil. f. szterlingów. Rosja zaofiarowała pokrycie połowy kosztów budowy, która ma być wykonana w ciągu 10 lat. Nowa Warszawa wzniesiona będzie w postaci samowystarczalnych dzielnic, z których każda ma spełniać specyficzną funkcję. Jedna z tych dzielnic będzie nosiła nazwę Forum Narodowego i obejmie budynek Parlamentu oraz siedzibę wszystkich instytucyj. Plan nowego miasta przewiduje segregację przemysłu oraz jedną dzielnicę jako centrum życia akademickiego.

„Premier" słowacki Tuka zawisł na szubienicy

Londyn (obsł. wł.). Agenci prasowi donoszą z Pragi, że w dniu wczorajszym stracono przez powieszenie Tukę, premiera marionetkowego rządu słowackiego utworzonego przez Niemców. Były Premier Tuka skazany został na śmierć dnia 14 sierpnia na rozprawie, w której oskarżony był o zdradę stanu.

Przyjazd La Guardia 21 bm.

Warszawa (API). W środę, dnia 21 bm. o godz. 11 rano przybędzie samolotem z Berlina do Warszawy generalny dyrektor UNRRY La Guardia.

Otwarcie światowego kongresu studentów w Pradze

Praga (PAP). Do Pragi przybyła na drugi światowy kongres studentów delegacja polska, licząca 19 osób, która po Stanach Zjednoczonych, Związku Radzieckim, Anglii, Chinach, Francji, Indiach i Czechosłowacji jest jedną z najliczniejszych delegacji zagranicznych. W uroczystym akcie otwarcia kongresu wzięły udział obok przedstawicieli rządu czechosłowackiego i korpusu dyplomatycznego delegacje 51 narodów ponad 400 osób. W sobotę, dnia 17 bm. delegacja polska wzięła udział w przyjęciu wydanym na cześć delegacji zagranicznych przez premiera rządu Klementa Gottwalda.

Z konferencji paryskiej

Debata nad traktatem pokojowym z Włochami

Paryż (API). Posiedzeniu komisji dla spraw Włoch, przewodniczył delegat Afryki południowej **Lief Eglans.** Przewodniczący prosi uczestników komisji o zadecydowanie czy przystąpić do omawiania wstępu do traktatu pokojowego z Włochami, czy też dyskusję odroczyć do czasu przedłożenia poprawek. **Delegat Polski** przeciwstawia się wszelkiemu odroczeniu prac komisji. **Wyszyński** jest również tego zdania i stwierdza, że można by było przejść natychmiast do rozważania poprawek zawartych w memorandum włoskim. Przewodniczący postanawia, że komisja [...]nię rozważanie poprawek włoskich podanych w memorandum a następnie można będzie [...]wysłuchać propozycyj przedstawicieli dwóch [...]w Jugosławii i Holandii, które przedstawiły [sw]ój punkt widzenia w sekretariacie generalnym. [N]astępnie delegaci przystępują do omawiania memorandum włoskiego punkt po punkcie. Delegat Polski stwierdza, że pierwsza część tego memorandum jest pozbawiona wszelkich podstaw. Włochy oświadczają bowiem w tej części, że nie były w stanie wojny ze wszystkimi państwami sojuszniczymi. Delegat przypomina, że Włochy zerwały stosunki dyplomatyczne z Polską a obywatele polscy traktowani byli we Włoszech jak wrogowie. Żołnierze polscy byli mordowani lub brano ich do niewoli. Marynarka Polska walczyła na morzu Śródziemnym z Włochami. Wobec tych wszystkich argumentów Polska domaga się, by odrzucić pierwszą część memorandum włoskiego.

Delegat Jugosławii popiera stanowisko delegata polskiego i odrzuca projekt **przedstawiciela Brazylii,** który proponuje zastąpienie zdania „Włochy nie były w stanie wojny ze wszystkimi państwami sojuszniczymi" — zdaniem „Włochy nie były w stanie wojny z niektórymi aliantami w wojnie agresywnej". Delegat jugosłowiański oświadcza, że wojna stanowiła całość. Była to walka demokracji z faszyzmem. **Delegat belgijski** protestuje również przeciwko stanowisku zajętemu przez Włochy. Pomimo, że nie istniało formalne wypowiedzenie wojny, Włochy były w stanie wojny z Belgią. Wojska belgijskie walczyły przeciwko wojskom włoskim w Etiopii i wyzwoliły południowo-wschodnią część tego kraju. Spadochroniarze belgijscy brali udział w działaniach wojennych przeciwko Włochom w Afryce północnej i we Włoszech. **Delegat Czechosłowacji także stwierdza,** że wojska czechosłowackie walczyły przeciwko Włochom w Afryce północnej i wobec tego delegacja czechosłowacka nie uznaje różnic między państwami sojuszniczymi. **Delegat białoruski** Gusiew stwierdza, że przedstawiciele Włoch starają się przedstawić naród włoski jako bierny i sterroryzowany przez faszyzm, nie odpowiada to prawdzie. Delegacja białoruska nie może przyjąć tych zamaskowanych prób wybielenia reżimu faszystowskiego. Sesję zamknięto w południe.

Warszawa (obsł. wł.). Delegacja chińska wniosła poprawkę do projektu włoskiego, w której proponuje umiędzynarodowienie byłych kolonii włoskich. Propozycję tę wysunęły już raz Chiny na posiedzeniu plenarnym, gdzie spotkała się z ostrym sprzeciwem Francji.

Warszawa (obsł. wł.). W Pałacu Luksemburskim zebrali się wczoraj na zamknięte posiedzenie członkowie komitetu dla **zbadania zagadnienia Triestu.** Panuje między nimi duża rozbieżność zdań na temat przyszłości Triestu. Do komitetu wchodzą przedstawiciele 4 mocarstw.

Stanowisko Czechosłowacji wobec Węgier

Londyn (obsł. wł.). Czechosłowacka agencja prasowa donosi, że Czechosłowacja ma przedłożyć dwie poprawki do projektu traktatu pokojowego z Węgrami, Czechosłowacja utrzymuje, że wstęp do traktatu z Węgrami powinien podkreślać winę Węgier w stosunku do Czechosłowacji. Następnie pierwszym formalnym żądaniem delegacji czechosłowackiej będzie, aby deklaracja, unieważniająca układ wiedeński, odnosiła się również do unieważnienia jego następstw, w przeciwnym bowiem razie Węgry nie będą zobowiązane do zadośćuczynienia za szkody spowodowane przez węgierską okupację czechosłowackich terytoryj. Druga poprawka będzie się domagała, aby w traktacie pokojowym zawarta była klauzula dająca Czechosłowacji prawo **usunięcia obywateli węgierskich z kraju.** Delegacja czechosłowacka zażąda również **przyłączenia do Czechosłowacji 5-ciu węgierskich miejscowości** celem rozszerzenia portu na Dunaju.

Projekt walki z inflacją w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork (PAP). Philip Murray, przewodniczący Kongresu związków pracowników przemysłowych CIO ogłosił 6-punktowy projekt walki z inflacją w Stanach Zjednoczonych. CIO zamierza uniknąć nowej kampanii o zwyżkę płac i proponuje: natychmiastowy powrót do cen żywności sprzed lipca przy użyciu interwencji rządowej; zwołanie przez prezydenta Trumana konferencji przedstawicieli pracy i kapitału; finansową pomoc państwa dla przemysłu żywnościowego; stałe opracowanie przez CIO raportów o kształtowaniu się cen; wpływ CIO na wprowadzenie pewnych zmian w systemie podatkowym; organizowanie oporu konsumentów przeciwko próbom zwyżki cen przez producentów. CIO ustosunkowuje się bardzo krytycznie do dotychczasowych osiągnięć prezydenta Trumana i Kongresu w zapobieżaniu inflacji, uważając ich działalność za niewystarczającą. (w)

Zagadnienie cieśniny Dardaneli

U. S. A. odrzucają propozycje Z. S. R. R.

Londyn (obsł. wł.). Wczorajsze doniesienia agencji prasowej podają, że w nocie do rządu sowieckiego Stany Zjednoczone wyraziły swój sprzeciw wobec żądania Związku Radzieckiego objęcia wraz z Turcją wojskowej kontroli cieśniny dardanelskiej. Według doniesień nota amerykańska zawiera następujące punkty:

1. Stany Zjednoczone nie mogą zgodzić się na projekt Związku Radzieckiego w sprawie wspólnej sowiecko-tureckiej obrony cieśniny.

2. Stany Zjednoczone nie mogą zgodzić się na projekt sowiecki, aby kontrolę nad cieśniną sprawowały wyłącznie państwa czarnomorskie.

3. Stany Zjednoczone wezmą chętnie udział w każdej międzynarodowej konferencji, zwołanej celem rozważenia kwestii rewizji kontroli cieśniny.

Czy Anglia zwróci zajęte w czasie wojny wyspy?

Meksyk (PAP). Organ rządowy „El Nacional" drukuje na czołowym miejscu pt. „Słuszne żądania Meksyku, Argentyny, Guatemali i Chile" informacje agencji łacińsko-amerykańskiej „Anla" o pretensjach terytorialnych krajów Ameryki Łacińskiej w stosunku do rządów angielskiego i amerykańskiego.

Zgodnie z tymi informacjami Meksyk domaga się zwrotu 9 wysp, położonych naprzeciwko Kalifornii i zaanektowanych w latach 1839—51. Wyspy te przedstawiają ważne punkty strategiczne i cenne tereny rolnicze i hodowlane (jedna z nich Santa Catalina jest luksusową miejscowością kąpielową). Z inicjatywą wszczęcia kroków w celu odzyskania wysp wystąpiła Międzynarodowa Organizacja Meksykańczyków za granicą.

Rząd Guatemali powziął decyzję rewindykacji prowincji Belice, liczącej 30 tysięcy mieszkańców, zaanektowanej przez Anglię. W czasie wojny rząd Guatemali oświadczył, że poczeka z poruszeniem problemu, aby nie pogarszać sytuacji Imperium Brytyjskiego.

Parlament argentyński postanowił przedstawić Radzie Bezpieczeństwa prawa Argentyny do wysp Falkland, zaanektowanych przez Anglię.

Rząd Chile złożył przez swego ambasadora w Londynie protest przeciwko emisji znaczków pocztowych, uznających okolice bieguna południowego za posiadłość angielską, podczas gdy Chile uważa ją za teren własny.

Demarche rządu francuskiego

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi, że rząd francuski polecił swym przedstawicielom w Londynie, Waszyngtonie, Moskwie i Ankarze uczynić demarche wobec rządów w tych stolicach, informując je o stanowisku rządu francuskiego w sprawie cieśnin. Rząd francuski zaznacza, że Francja skłonna jest przystąpić do rewizji konwencji w Montreux.

Jak uciekają jeńcy niemieccy?

Paryż (API). W związku z powtarzającymi się we Francji częstymi wypadkami ucieczki jeńców niemieckich, dziennik „Liberation" opublikował artykuł dziennikarza francuskiego, który „zbiegł do Niemiec sposobem jeńców niemieckich". Dziennikarz Jean Bedel pisze: „Francuskie prostytutki, które współpracowały z Niemcami, a obecnie ukrywają się, pomagają w ucieczce jeńcom niemieckim. Stwierdziłem to osobiście i w tym celu, przebrany w mundur jeniecki z zawiniątkiem w ręku, podszedłem do kobiety, pytając o drogę i udałem się w wskazanym kierunku. Następnie wsiadłem do pociągu, z którego wyskoczyłem, zanim zatrzymał się na stacji, unikając w ten sposób kontroli policji. Po przejściu obok dwóch strażników granicznych, którzy nie zwrócili na mnie najmniejszej uwagi, maszerowałem drogą i doszedłem do punktu, gdzie stał człowiek, czekając na mnie. Był to Niemiec, który wskazał mi dalszą drogę i w niedługim czasie znalazłem się w Niemczech. Bedel opowiada także, iż przewodnik proponował mu większą sumę marek niemieckich, jak również pomoc w uzyskaniu fałszywych dowodów osobistych.

Francuska nagroda literacka za pamięć o Polsce

Warszawa (PAP). Powieść Agnieszki Chabrier pt. „La vie des morts", osnuta na tle walk narodu polskiego o niepodległość w latach 1939—1944, uzyskała wielką francuską nagrodę „Prix des critiques".

Pożegnanie jugosłowiańskiej Brygady Pracy

Warszawa (PAP). Dnia 17 bm. na pl. Starynkiewicza w Warszawie odbyło się uroczyste pożegnanie przez miasto jugosłowiańskiej Brygady Pracy, która podczas swego czterotygodniowego pobytu w stolicy pełną zapału pracą przyczyniła się do odbudowy Warszawy. Prace brygad obejmowały jak wiadomo usuwanie gruzów z placu Małachowskiego, ul. Królewskiej i z placu Starynkiewicza.

Prasa amerykańska o polityce Czang-Kai-Szeka

Nowy Jork (obsł. wł.). Oświadczenie generalissimusa Czang-Kai-Szeka stanowi przedmiot zainteresowania prasy amerykańskiej. Dziennik Washington Post zaznacza w artykule wstępnym, iż generalissimus Czang-Kai-Szek żąda wycofania chińskich wojsk komunistycznych ze spornych terenów Chin północnych. Zdaniem dziennika takie postępowanie nie przyczyni się do złagodzenia sytuacji. Dziennik określa politykę amerykańską w Chinach jako dążenie do utworzenia takiej sytuacji, w której Chiny nie byłyby kością niezgody w stosunkach międzynarodowych. Nie jest naszym dążeniem — pisze Washington Post — dążenie do reform społecznych w Chinach bez względu na to jak bardzo te reformy są potrzebne. Celem naszym są silne zjednoczone Chiny.

Pismo domaga się dalej, aby wysiłki Stanów Zjednoczonych szły w kierunku utworzenia rządu centralnego, który by obejmował przedstawicieli komunistów, ale, który nie byłby kontrolowany przez komunistów.

Dziennik New York Times umieścił artykuł wstępny poświęcony również zagadnieniu Chin. Pismo uważa, że obecnie zbliża się czas, kiedy trzeba będzie zrewidować politykę Stanów Zjednoczonych w Chinach. Korespondent New York Timesa podkreśla z naciskiem, że radio moskiewskie przyłączyło się do żądań komunistów chińskich o wycofanie wojsk amerykańskich z Chin.

Zlot młodzieżowego Związku byłych Więźniów Politycznych

Warszawa (obsł. wł.). Sekretariat Młodzieżowego Związku b. więźniów politycznych organizuje w dniach 24 sierpnia do 3 września zlot młodzieży z całej Polski zrzeszonej w związku w Ruczewie na Dolnym Śląsku. W zjeździe tym wezmą udział przedstawiciele 18 państw obcych. Przewidziany jest przyjazd około 60 delegatów zagranicznych. Premier Osóbka-Morawski wyasygnował na cele zjazdu 2 mil. złotych, a ponadto przyjął zaproszenie na kilkodniowy pobyt w obozie. Pobyt w obozie wypoczynkowym trwać będzie przez 10 dni. Jako miejsce zlotu wybrano Ruczewo na Dolnym Śląsku, aby zamanifestować i zadokumentować przynależność tych ziem do Polski.

Dalsze aresztowanie członków „Freies Deutschland" na Śląsku

Katowice (PAP). Władze bezpieczeństwa aresztowały dalszych 7 członków nielegalnej organizacji hitlerowskiej „Wehrwolf", zakonspirowanej na terenie huty „Julia" w Bobreku. Aresztowani przyznali się do należenia do nielegalnej organizacji, na czele której stali Arnold Knoll i inżynier huty Krawutschke.

W toku śledztwa przyznali się oni do szeregu aktów sabotażowych, jak i do agitacji przed referendum ludowym za negatywnym ustosunkowaniem się do wszystkich 3 pytań. „Wehrwolf" na terenie huty „Julia" był zorganizowany na wzór hitlerowskich szturmówek i każda grupa miała swego „Gruppenfuehrera". Instrukcje i środki finansowe otrzymali z Drezna. Dalsze dochodzenia w toku.

Wywiezienie zwłok Mussoliniego

Rzym (PAP). Z Mediolanu donoszą, że władze zabrały już zwłoki Mussoliniego z gmachu miejscowej kwestury. Pod eskortą szeregu aut pancernych samochód ze zwłokami Mussoliniego odjechał w nieznanym kierunku.

Amerykanie rozwijają sport niemiecki

Berlin (API). Amerykanie zaofiarowali niemieckim organizacjom młodzieżowym na terenie Berlina sprzęt wystarczający dla wyszkolenia 12 000 młodych Niemców w amerykańskich gałęziach sportu. Jak widać z tego amerykańskie władze okupacyjne dbają o należytą kondycję fizyczną tych, którzy w przyszłości mogliby wziąć do ręki karabin i wymierzyć go przeciwko swym troskliwym opiekunom.

B. cesarz chiński w roli świadka

Londyn (API). Z Tokio donoszą, że b. cesarz chiński Pu-Yi, który ma stanąć w charakterze świadka przed międzysojuszniczym sądem wojskowym w Tokio, został sprowadzony pod eskortą sowiecką z Władywostoku do Tokio. W procesie tym oskarżeni są japońscy mężowie stanu oraz oficerowie japońscy za przestępstwa wojenne. B. cesarz, obecny jeniec sowiecki, ma stanąć przed sądem również jako oskarżony, gdyż za okupacji sprawował w Mandżukuo władzę marionetkowego cesarza.

Klienci Londynu i Waszyngtonu

Moskwa (PAP). Pod powyższym tytułem ukazał się w „Prawdzie" artykuł Siergiejowej, w którym czytamy m. in.: „W starożytnym Rzymie istniała taka kategoria obywateli, niekorzystających w pełni z praw — klienci. Klienci znajdowali się przy patrycjuszach rzymskich i byli od nich ściśle zależni. W naszych czasach rolę takich klientów przy mocarstwach anglo-saskich podczas ważnych narad międzynarodowych okresu powojennego wzięli na siebie przedstawiciele niektórych państw Australii, Belgii, Grecji i Holandii. Usiłują oni wszelkimi sposobami pomóc Anglii i Stanom Zjednoczonym w stworzeniu takich warunków, w których te państwa mogłyby bez przeszkód uprawiać „grę w głosy" i narzucać swą wolę innym państwom. Podczas konferencji pokojowej w Paryżu wśród innych klientów szczególną aktywność w tym kierunku wykazali, jak wiadomo, delegaci Holandii".

Zaprzysiężenie nowego autonomicznego rządu Słowacji

Praga (PAP). Premier Czechosłowacji Klement Gottwald dokonał zaprzysiężenia nowego rządu autonomicznego Słowacji.

W Słowacji w ostatnich wyborach uzyskała większość głosów partia demokratów. W skład nowego rządu słowackiego, którego premierem jest komunista dr Hissak, wchodzi 8 demokratów i 4 komunistów.

Nowe oddziały wojsk amerykańskich przybywają do Chin

Moskwa (PAP). Agencja Tass donosi z Nankinu o przybyciu w dniu 14 sierpnia rb. do Tjangsimu i Tangi 700 oficerów i żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej.

Nowy Jork (PAP). „Daily Worker" zamieszcza list pewnego żołnierza amerykańskiego z Filipin. Pisze on, że przedstawiciele Czang-Kai-Szeka na Filipinach przeprowadzają za zgodą amerykańskich władz wojskowych werbunek oficerów amerykańskich do armii Kuomintangu. Agenci Czang-Kai-Szeka gwarantują tym oficerom roczną pensję minimum 10 tysięcy dolarów amerykańskich i natychmiastowy awans. Podobno do Szanghaju przyleciało z Manili 2 Amerykanów dla zaznajomienia się z warunkami służby żołnierzy amerykańskich.

Stosunki handlowe Austrii

Londyn (obsł. wł.). Według oficjalnego komunikatu brytyjskiego ministerstwa skarbu nawiązane zostały stosunki handlowe pomiędzy Austrią a Anglią. Korespondent radia brytyjskiego stwierdza, iż początkowe rozmiary obrotów towarowych będą nikłe.

Londyn (obsł. wł.). Rząd austriacki rozpatruje projekt układu handlowego z Grecją, na podstawie którego Austria otrzymałaby 1100 ton greckiego tytoniu w zamian za dostarczenie papieru i artykułów przemysłowych.

Sprawa rewizji procesu członków b. rządu czeskiego

Praga (PAP). Premier czechosłowacki Gottwald przyjął delegację słowackiej Rady Narodowej, która złożyła na jego ręce wniosek w sprawie rewizji procesu członków b. rządu czeskiego. Premier Gottwald oświadczył, iż kwestie rewizji procesu powierzył do rozpatrzenia ministrom sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Wielka Brytania wycofuje wojska z Indii holenderskich

Londyn (obsł. wł.). Dowódca wojsk sojuszniczych na wyspie Jawie i Sumatrze wygłosił przemówienie, w którym zapowiedział możliwość wycofania wojsk brytyjskich i indyjskich z wschodnich Indii Holenderskich. Premier republikańskiego rządu indonezejskiego zaprosił dowódcę wojsk sojuszniczych na rozmowy z swoim rządem odnośnie ewakuacji pozostałych osób internowanych wewnątrz kraju.

Harcerki francuskie uległy katastrofie lotniczej

Londyn (API). Wczoraj po południu w okolicy Dublina (Irlandia) wydarzyła się w czasie ulewnego deszczu i wichury katastrofa lotnicza. Katastrofie uległ samolot, na pokładzie którego znajdowało się około 25 harcerek francuskich udających się na zaproszenie harcerek irlandzkich do Dublina. Nie ustalono jeszcze szczegółów związanych z katastrofą. Wiadomo tylko, że 20 dziewcząt odniosło rany. Na miejsce katastrofy udały się samochody sanitarne, lekarze i personel sanitarny.

Odkrycia na Piastowskim Szlaku

Inaczej wyglądała Polska dziesięć wieków temu.

Sercem tworzącego się państwa były przestrzenne równiny wielkopolskie, położone na północny wschód od Poznania. Kraj nasz nie był wówczas do tego stopnia ogołocony z lasów i borów — jak to widzimy dzisiaj. Uprawnych pól było niewiele, wioski i osiedla rozrzucone rzadko, zamknięte kręgiem gęstych i dzikich puszcz, zdradzieckimi pasmami moczarów i bagien, przycupnięte u wybrzeży wielkich jezior i szerokich rzek...

Piastowski szlak

Poprzez gąszcze leśne dróg prowadziło niewiele, a te, które łączyły ze sobą miasta i grody, ciągnęły się krętą wężownicą między grzęsawiskami, pięły się ze wzgórza na wzgórze, przecinały chłodne i wilgotne bory, przeskakiwały brody rzek, zataczały szerokie kręgi wokół jezior.

Jednym z najbardziej uczęszczanych traktów był szlak wiodący z Poznania do Kruszwicy, zwany Piastowskim Szlakiem. Szedł w kierunku Lednogóry, przecinał Gniezno, Trzemeszno, Mogilno, Strzelno, dochodził do Gopła — skąd można było wędrować dalej ku Bałtykowi — do Gdańska.

Szlakiem tym ciągnęły hufce rycerzy, udających się na wyprawy, orszaki królewskie lub poselskie, szli kupcy zagraniczni, wioząc cenne towary z południowych i zachodnich krajów, by wymienić je na bursztyn, przemierzali go misjonarze i zakonnicy, udający się do plemion północnych, by wśród nadbałtyckich pogan szerzyć Słowo Boże. Podróżnym towarzyszyły najczęściej drużyny zbrojnych rycerzy lub pachołków, gdyż droga przez puszcze była niebezpieczna, roiła się od zwierza a nawet zbójców, czyhających w ostępach leśnych na bogate orszaki i karawany.

Piastowskim Szlakiem wędrował przed rokiem tysiącznym św. Wojciech, odprowadzany przez rycerstwo polskie do Gdańska i tą samą drogą wracały później zwłoki pierwszego męczennika polskiego do Trzemeszna i Gniezna. Piastowskim Szlakiem szedł w kilka lat potem cesarz Otton do grobu biskupa.

Dzisiaj na sławnym ongiś trakcie wiele się zmieniło. Nie ma już puszcz i pustki, dziczy i moczarów. Zwężyły się rzeki i zmalały jeziora. Rozolbrzymiły się natomiast pola uprawne. Gęsto rozrzucone wioski ożywiły kraj. Miasta połączyły się bitymi drogami, nasypami, po których przebiegają węże pociągów. Ponad wodami zawisły mosty. Dzisiaj wzdłuż Piastowskiego Szlaku szemrzą druty telefonów i przewodów elektrycznych. Szybkie samochody przemierzają w godzinie drogę, która przed wiekami trwała kilka dni.

Na śladach dawnego życia

Zniknęły z powierzchni ziemi liczne grody i stare budowle słowiańskie. Szczątki dawnych fortec i zamków drewnianych pokryły się prochem. Otuliło je zapomnienie. Tam, gdzie tętniło życiem i gwarem, często śladu nie ma po dawnej chwale. Osady spalone przez wojny, opustoszałe przez kataklizmy, skryły się pod ziemię i zarosły chwastami i trawą.

Aby uzmysłowić sobie obraz dawnej Polski, sposób scalania się państwa, aby poznać stare obyczaje, wierzenia, sądy, stopień kultury mieszkańców, ich zdolności twórcze, nasilenie kontaktów z krajami sąsiednimi — setki badaczy i uczonych polskich skrzętnie przeszukują wszystkie pozostałości z minionych stuleci na terenie, który stanowi kolebkę naszego państwa. Naukowcy dopomagają sobie wiadomościami źródłowymi, zaczerpniętymi z najstarszych zapisków kronikarzy i rekonstruują obraz Państwa z zamierzchłych wieków.

Praca to trudna i żmudna, wymagająca wielkiej cierpliwości i rozległej wiedzy, lecz osiągnięte wyniki są dla nas niezwykłej wagi, gdyż udawadniają niezbicie, że już 10 wieków temu byliśmy tworem państwowym dojrzałym, że pod wieloma względami nie tylko nie ustępowaliśmy sąsiadom, lecz własną twórczością współdziałaliśmy w kształtowaniu się kultury w Europie środkowej.

To prawda, że w różnych okresach oddziaływały na nasz rozwój wpływy obce, zalewały nas prądy od południa, zachodu, czy nawet wschodu, ale potrafiliśmy dostosować je do naszych warunków i potrzeb, nie ulegaliśmy im bezkrytycznie i nie zatraciliśmy w nich własnego charakteru. Nikt nie może już nam udowodnić, że tylko obcy wnosili w granice naszego państwa oświatę, cywilizację i kulturę.

W miasteczkach przylegających do Piastowskiego Szlaku odkrywamy coraz liczniejsze ślady dawnego życia i one właśnie ukazują nam obraz Polski z okresu, w którym dojrzewa świadomość naszej narodowej odrębności. Piastowski Szlak cofa myśl naszą o 25 wieków wstecz — aż do Biskupina. To już coś znaczy.

Odkrycia w Trzemesznie

Podjęte po wojnie badania wzbogacone zostały nowymi odkryciami w Trzemesznie i Strzelnie. Kilka zaledwie tygodni temu w kościele parafialnym w Trzemesznie — pod wezwaniem Wniebowstąpienia Najśw. Marii Panny — wojewódzki konserwator mgr Zdzisław Kempiński odkrył resztki dawnego kościoła romańskiego.

Stara świątynia początkiem swym sięga czasów św. Wojciecha, który założył tu opactwo Benedyktynów. Kiedy zwłoki męczennika sprowadzono do Polski — spoczęły one aż do kanonizacji w kościele trzemeszeńskim. Dopiero pod koniec roku 999 przewieziono je do Gniezna, pozostawiając w Trzemesznie serce i rękę świętego. Z tego zapewne powodu każdorazowy Prymas Polski zaczyna ingres na swą stolicę od Trzemeszna.

Pierwotna budowla, wzniesiona z granitu, miała styl romański. W ciągu wieków ulegała przeróbkom, których ślady zachowały się do obecnych czasów. Tu i owdzie wyraźnie zaznaczają się konstrukcje gotyckie. Pod koniec XVIII wieku, za rządów opata Kosmowskiego, kościół całkowicie przebudowano i nadano mu styl rokokowy. Od tego czasu stał się jedną z najpiękniejszych świątyń w Wielkopolsce. Pod olbrzymią kopułą, na środku nawy głównej stał ołtarz św. Wojciecha. Samą kopułę zdobiło osiem fresków Smuglewicza a ołtarz w prezbiterium — wspaniały obraz pędzla samego mistrza. W skarbcu kościelnym przechowywane były najstarsze zabytki sztuki złotniczej w Polsce, bezcennej wprost wartości: 2 kielichy romańskie, patena, 5 kielichów gotyckich, kosztowne relikwiarze, ornaty i inne przedmioty kultu religijnego.

W czasie okupacji Niemcy przede wszystkim wywieźli skarb do Rzeszy. (Pamiątki zostały ostatnio w Niemczech odnalezione). Kościół dla wiernych zamknięto i zamieniono na magazyn. Przy wycofywaniu się z miasta świątynię podpalono. Na szczęście ogień nie strawił całości. Pastwą pożaru padły dachy, wypaliły się urządzenia wnętrz, ale kopuła, sklepienia i mury wytrzymały żar. Opadły tylko tynki, zniszczały freski, z ołtarza św. Wojciecha pozostały smutne resztki, ale kościół dało się uratować. Przy szczegółowych oględzinach odkryto rąbek wychylającej się z murów głowicy. Rozkuto wokół niej mur i z popod dwu warstw cegły wydobyto na światło smukłą kolumnę z piaskowca o romańskiej głowicy i okrągłej bazie, przechodzącej w kwadrat. Taką samą kolumnę znaleziono po przeciwnej stronie nawy. W ślad za tym odkryciem dokopano się starych fundamentów granitowych dawnego kościoła romańskiego.

Ale to był dopiero początek.

Skarby sztuki w słupach

Znaleziska w Trzemesznie były dla konserwatora Kempińskiego punktem wyjścia dla prowadzenia dalszych badań i poprowadziły go do bazyliki św. Trójcy w Strzelnie. Tam wespół z architektem Holasem zapuszczono próbne sondy w grube słupy kwadratowe, podtrzymujące mury nawy głównej. Przewidywania okazały się słuszne. Sondy natrafiły na kamień. Rozkuto większy otwór a potem znaczną część murów i odsłonięto wspaniałą, bogato rzeźbioną kolumnę w najszlachetniejszym stylu romańskim. Po uwolnieniu pierwszej kolumny badacze rozkuli trzy dalsze słupy z podobnym wynikiem.

I oto oglądamy obecnie cztery kolumny z piaskowca z XII wieku, z których każda jest inna. Pierwsze dwie — bliższe bramy kościelnej są stosunkowo pojedyńcze. Jedna z nich jest gładka, druga posiada spiralnie żłobkowany motyw. Dwie następne są bogato rzeźbione. Każda z nich podzielona jest na trzy kondygnacje, przedzielone paskami ornamentów roślinnych. Na każdej kondygnacji wyrzeźbiono po 6 figur — razem więc liczy ich kolumna 18. Na kolumnie z prawej strony nawy wyrzeźbiono postacie świętych — z lewej postacie świeckie. Wypracowanie figur jest niezwykle staranne.

Głowice kolumn nie są jednakowe. Bazy posiadają kształt okrągły i poprzez noski przechodzą w kwadratowe podstawy.

Odkryte ostatnio kolumny wzbogaciły w poważnym stopniu pamiątki znalezione wcześniej. Dzisiaj znamy już nieomal ze wszystkimi szczegółami obraz kościoła w jego najpierwotniejszej szacie.

Wiemy więc, że bazylika strzelińska wybudowana w XII wieku w najczystszym stylu romańskim, miała początkowo płaski strop drewniany, który wspierał się na trzech łukach tryumfalnych, ozdobionych trójbarwnym ornamentem paskowym. Ściany pokryte były pierwotnie dwutonową polichromią romańską. W latach 1930 i 31 odnaleziono ślady okien romańskich oraz fragment rozety w zachodniej elewacji kościoła. Nie napotykane gdzie indziej szczegóły konstrukcyjno-dekoracyjne kwalifikują świątynię do rzędu najciekawszych pomników architektury romańskiej w Polsce.

W kaplicy św. Barbary znajdują się dalsze resztki sztuki romańskiej: rzeźba anioła, tympanon, przedstawiający Piotra Dunina Właste ze Skrzynna, przyjaciela i kanclerza Bolesława Krzywoustego, który z małżonką ofiarowuje św. Annie model kościoła. Długosz w swych kronikach wspomina, że tenże Właste ufundował w Polsce nie mniej jak 70 kościołów, w tym dwa w Strzelnie. Gotycka kaplica wspiera się na przepięknej kolumience romańskiej, bogato ozdobionej ornamentem roślinnym.

Przed bazyliką oglądać można cztery ogromnej wielkości głazy narzutowe z charakterystycznymi wyżłobieniami. Służyły one pono jako pogańskie ołtarze ofiarne. Według krążącej legendy z jednego z nich przemawiał św. Wojciech.

Tuż obok bazyliki stoi mały kościół św. Prokopa — jeszcze starszy od swego sąsiada. Był on dawniej kościołem parafialnym i krył w swym wnętrzu ciekawe zabytki sztuki romańskiej. Niestety Niemcy spalili wnętrze. W osmolonych murach cenne pamiątki uległy zupełnemu skruszeniu.

Ostatnie odkrycia wskazują, że już w początkach naszej państwowości nie ograniczaliśmy się do budowania świątyń, nadając im obowiązujące formy, lecz staraliśmy się bogato je ozdobić. Potrzeba wypowiedzenia się w rzeźbie czy polichromii świadczy, że wyszliśmy już wówczas z okresu prymitywu i że również nasza twórczość wniosła pewien wkład do ogólnoludzkiego dorobku kulturalnego.

Nie byliśmy dzikim narodem, jak to nam chcą udowodnić zachodni sąsiedzi a coraz to nowsze i coraz wspanialsze odkrycia niezbicie dowodzą, że przed wiekami byliśmy tak samo rozmiłowani w pięknie jak te narody, które szczycą się dzisiaj swą odwieczną kulturą.

Tadeusz Pasikowski

Dziś przyjeżdża do Polski pierwszy transport reemigrantów z Niemiec

W niedzielę, dnia 18 bm., wyruszył z Lipska pierwszy transport reemigrantów powracających po wieloletniej tułaczce do Ojczyzny.

Na konferencjach międzyministerialnych i licznych naradach ustalono, że z punktu widzenia państwowego powrót wszystkich Polaków do kraju, nietylko tych, których zamieć wojenna rzuciła na obce terytorium, ale i tych, którzy dziesiątki lat spędzili poza granicami państwa, nie zatracając swej polskości, jest rzeczą nader ważną i nie cierpiącą zwłoki.

Wychodztwo polskie, które pracą swych rąk wzbogacało obce i nieraz wrogie państwa, odda w kraju nieocenione usługi w dziele odbudowy, ponieważ zahartowane w swym tułaczym życiu, potrafi przezwyciężyć wszelkie przeszkody i trudności, jakich w obcym środowisku nie brakowało. Państwo polskie potrzebuje rąk do pracy, a zwłaszcza potrzebuje dobrych obywateli, których krwawy okupant wyniszczył, powodując duże luki w strukturze społecznej kraju. Luki te trzeba jak najprędzej wypełnić i Polonia zagraniczna jest właśnie tym wspaniałym rezerwuarem, który przy odpowiedniej akcji przyczyni się do podniesienia stanu ludnościowego w Polsce.

Reemigracja, w odróżnieniu od repatriacji, która obejmuje sobą obywateli polskich, przybyłych do Niemiec po 1 września 1939 roku, dotyczy wyłącznie Polaków, obcej nawet przynależności państwowej, którzy stale przebywali poza granicami państwa polskiego przed wybuchem ostatniej wojny światowej.

Tak często obecnie powtarzane hasło, że „o Polskę można walczyć na całym świecie, ale dla niej pracować tylko w kraju", znajduje w tej akcji całkowite zastosowanie.

Polacy, wchłonięci zaborami w cudze środowisko, względnie emigranci, którzy w pogoni za pracą i chlebem znaleźli się pod macoszym dachem obcych państw, jeśli stanowiskiem swoim i odrębnością narodową okazali swój polski charakter, są nie tylko godni powrotu do Ojczyzny, ale powrót jest ich **narodowym obowiązkiem**, ponieważ odrodzona Polska wola swe dzieci z tułaczych szlaków do wspólnego rodzinnego ogniska, przy którym jest miejsce dla każdego wiernego syna czy córki. Zdrajców i zaprzańców nie chcemy i nie przyjmiemy, chyba, że chcielibyśmy wymierzyć im sprawiedliwość, ale dla prawych i godnych imienia Polaka rodaków są bramy kraju szeroko otwarte, jak równie otwarte są serca wszystkich, którzy na rodzinnej ziemi przetrwali szczęśliwie ostatni kataklizm dziejowy. Gęste sito komisyj weryfikacyjnych oddzieli ziarno od plewy, by czynniki niepożądane, pragnące przemycić się do Polski, nie przeniknęły w transportach reemigracyjnych w nasz odrodzony i jednolity organizm państwowy.

Władze polskie, wychodząc z założenia, że dalszy pobyt Polaków w Niemczech jest nie tylko nieistotny, ale szkodliwy, rozpoczęły akcję reemigracyjną, obejmującą w pierwszej fazie Saksonię i Turyngię, w przygotowaniu są okręgi Berlina, Mecklenburgii, Magdeburga i Westfalii. **Reemigranci zabierają do kraju cały swój dobytek** i w pierwszym transporcie lipskim obejmującym ludność rolniczą, wartość żywego i martwego inwentarza oblicza się na około 5 milionów złotych.

Biorąc pod uwagę straty poniesione przez działania wojenne i rabunkową gospodarkę niemiecką w Polsce, przypływ majątku powracających ma wielkie znaczenie gospodarcze. Transporty reemigrantów, które odchodzić będą z Niemiec co tydzień, skierowane są na Ziemie Odzyskane. Jako pierwszy powita naszych wracających rodaków pow. strzeliński na Dolnym Śląsku, gdzie jest przygotowanych 18 majątków, w których reemigranci założą spółdzielnie osiedleńczo-parcelacyjne.

Z Lipska wyruszyło 55 wagonów towarowych, przybranych zielenią, kwiatami, girlandami i emblematami polskimi, z 202 reemigrantami i całym ich dobytkiem.

Wyjeżdżających żegnali na dworcu przedstawiciele władz polskich z konsulem generalnym dr. Liberą i szefem Polskiej Misji Repatriacyjnej w Berlinie ppłk. Senczukiem na czele. Po udzieleniu błogosławieństwa i poświęceniu transportu przez miejscowego ks. Nowakowskiego zabrali głos konsul generalny dr Libera, szef Oddziału lipskiego Polskiej Misji Repatriacyjnej mjr Bargiel, kierownik miejscowej agencji konsularnej ob. Bajon i delegat Wydziału Konsularnego ob. Kaczmarek.

Ze strony reemigrantów przemówił jeden z kierowników transportu ob. Fajkowski, przyrzekając w imieniu wyjeżdżających szczerą i rzetelną pracę na ojczystej ziemi dla dobra Państwa i Narodu. Okrzykami na cześć Rzeczypospolitej i odśpiewaniem hymnu państwowego zakończono tę pierwszą, naprawdę piękną i wzruszającą uroczystość pożegnalną.

Przyjazd transportu, który ma przydzieloną opiekę lekarsko-sanitarną, do Strzelina przewidziany jest na środę, dnia 21 bm.

Przybywających powita społeczeństwo w kraju na pewno serdecznie jako tych, którzy w powodzi germanizmu wysoko dźwigali sztandar polskości, oddając w obronie jego czci swoje życie i krew, swoje mienie i szczęście rodzinne.

Witajcie rodacy z Niemiec, bojownicy polskiej sprawy, którzy nie daliście „pogrześć mowy" ojczystej, bo wiedzieliście zawsze, że „polski my naród, polski lud, królewski szczep Piastowy".

Ulgi podatkowe dla osadników wojskowych

Ministerstwo Skarbu, biorąc pod uwagę ciężkie warunki materialne osadników wojskowych, osiedlonych w latach 1945 i 1946 na terenie powiatów Uznam-Wołyń, Welec, Kamień, Nowogród, Szczecin-Miasto, Gryfin i Chojnice n/Odrą, Lipin-Lubuski, Gubin, Sulęcin, Krosno n/Odrą, Żegań, Zgorzelice, Lubań i Lwówek i pragnąc im przyjść z doraźną pomocą postanowiło, że należności w podatkach obrotowym, dochodowym i od wynagrodzeń, przypadające od osób wyżej wymienionych za czas do końca 1947 r. będą podlegały umorzeniu. (n)

PROBLEMY

numer 4 zawiera wśród wielu innych pracę pt.

„Gospodarka energetyczna ludzkości"

Treść: Praca jako naczelne dobro gospodarcze. Żywe silniki. Maszyna parowa. Silniki spalinowe. Białe paliwo i wiatr. Elektryczność. Energia atomowa. Światowa produkcja i konsumpcja energii.

Autor: Ludwik Natanson, dr fil., asystent przy Katedrze Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego.

Problemy są do nabycia we wszystkich większych punktach sprzedaży.

-228

Pobór do odrodzonego Wojska Polskiego

Szef Wydziału Org. Mob. i Uzup. Okręgu nr 3 komunikuje:

Od chwili ukończenia ostatniej wojny światowej odbył się z dniem 20 sierpnia 1946 r. I-szy pobór do wojska w większych rozmiarach.

Dostanie się w szeregi odrodzonego Wojska Polskiego, posiadającego tak piękne tradycje, będzie zaszczytem dla nowopowołanych poborowych i dlatego do wojska winien wejść element najbardziej patriotyczny i szczerze demokratyczny. Poborowi mają zastąpić swych starszych kolegów — żołnierzy, którzy przeszli szlak bojowy Wojska Polskiego od Lenino do Berlina.

Tegoroczny pobór jest zapoczątkowaniem normalnej, pokojowej wymiany żołnierzy Wojska Polskiego. Każdej jesieni będzie się odbywał pobór i demobilizacja wysłużonych żołnierzy.

Silna armia jest gwarantką suwerenności Państwa i daje zapewnienie niepowtórzenia się najazdu na nasz kraj hordy barbarzyńców germańskich.

Tegoroczny pobór obejmuje część rocznika 1925 oraz ochotników urodzonych w latach 1926 do 1928. Poborowi podlegający obywatelskiej służbie wojskowej, powinni odpowiadać pod względem zdrowotnym przepisom, przewidzianym przez Departament Zdrowia.

Przy przydzielaniu poborowych do różnych rodzajów broni będą brane w miarę możności pod uwagę prośby poborowych.

Nie podlegają poborowi kobiety oraz duchowni uznanych przez Państwo wyznań.

1. **Odroczenie odbycia służby wojskowej przysługuje uczniom 4-tej klasy gimnazjum i wszystkich klas liceum.**
2. **Jedynym żywicielom rodziny.**
3. **Jedynym właścicielom gospodarstw.**
4. **Górnikom oraz słuchaczom kursu przysposobienia budowlanego i traktorzystom.**

Przestrzega się wszystkie instytucje przed pochopnym wydawaniem zaświadczeń, służących za podstawę do odroczenia służby, gdyż jak stwierdzono, było przed tym cały szereg w tym kierunku nadużyć.

Władze państwowe dokładają wszelkich starań i wydały szereg rozkazów, aby zapewnić młodzieży poborowej jak najlepsze warunki odbycia tej zaszczytnej służby. Poborowi mają otwartą drogę do szkół podoficerskich, a później do szkół oficerskich.

Poborowi otrzymają zupełnie nowe umundurowanie, pościel i całe oporządzenie. Racje żywnościowe będą również zwiększone. Cywilne ubrania będą troskliwie przechowywane i zwrócone po odbyciu służby wojskowej.

Jak dotychczasowe meldunki wykazały, cały szereg instytucyj i stowarzyszeń przyczyniło się wydatnie do współpracy z poborem.

W imieniu Dowódcy Okręgu nr 3 dziękuję Stronnictwom demokratycznym, Związkom Zawodowym, Samopomocy Chłopskiej, Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi, Towarzystwu Przyjaciół Żołnierza i innym, którzy już włożyli dużo starań i pomocy materialnej dla ulżenia ostatnich chwil poborowych przed wstąpieniem w szeregi Wojska Polskiego.

Apeluję w dalszym ciągu do tych, którzy mogą, aby przyczynili się do współpracy i pomocy wszelkiego rodzaju w czasie poboru Komendantom Rejonowych Komend Uzupełnień.

Pobór ten winien być uroczystym aktem państwowym.

Poborowi! Śpieszcie szybko i ochoczo pod nasze sztandary z pieśnią na ustach:

„Nie ma nad żołnierza wytrwalszego człeka,
Chociaż kule biją, to on nie ucieka.
Chociaż go popadnie w nogę kul ze trzysta,
Maszeruje dalej i tak sobie śwista"

A więc do zobaczenia

Czołem Poborowi!

Szef Wydziału Okr. Mob. i Uzup. D. O. W. 3
Kostka, ppłk.

Po kongresie działkowców

W Zabrzu na odzyskanych ziemiach śląskich odbył się pierwszy po wojnie kongres delegatów okręgowych związków Tow. Ogrodów i osiedli działkowych.

Trudne warunki gospodarcze, w jakie nas postawiła powojenna rzeczywistość, każą nam widzieć w ogrodach działkowych przede wszystkim ważny element planowej gospodarki aprowizacyjnej. Powszechnie znany fakt wyniszczenia pogłowia zwierzęcego i wynikająca stąd konieczność przewekslowania konsumcji przede wszystkim na warzywa — podnosi akcję ogrodów działkowych do pierwszoplanowego znaczenia. Aspekt gospodarczy nie jest tu jednak jedynym i decydującym. Rozwój ogrodów działkowych przynosi także rozwiązanie problemu higieny urbanistycznej.

Powszechne po wojnie wyczerpanie nerwowe i fizyczne oraz trudności mieszkaniowe i aprowizacyjne, sprzyjające rozwojowi gruźlicy czynią bardziej niż kiedykolwiek istotną i ważną sprawę rozbudowy zieleni publicznej, a więc parków, zieleńców, skwerów i... ogrodów działkowych.

Fizyczna praca wśród zieleni, na świeżym powietrzu zapewnia zdrowie licznym rzeszom działkowców.

Nie tylko jednak fizyczne zdrowie ludzi miast wzmacnia się i ugruntowuje dzięki pracy w ogrodach. Obcowanie z przyrodą, oderwanie się od trosk zawodowych i domowych daje odprężenie i stwarza typ człowieka dobrego, pogodnego i zdrowego moralnie.

Wśród wielu cech dodatnich ogrodnictwa działkowego nie jest też bez znaczenia moment finansowy. Przeciętny działkowiec na działce 500 m² przy starannej uprawie zbierze plon wartości około 15 000 zł. Jest to bardzo poważna suma, zwłaszcza jeśli się zważy, że inwestycje dla ogródków działkowych opłacane są w większości wypadków z subsydiów państwowych. Działkowiec otrzymuje po cenie znacznie niższej od rynkowej: nawóz, narzędzia, nasiona itd. Także ogrodzenia, wodociągi i zabudowania na działkach nie obciążają jego kieszeni. Powie ktoś — piękna bajka, ale bajka. Jest już jednak

dekret, na którego długo czekano.

Dekret ten „O ogrodach działkowych" obowiązujący od 25 czerwca br., ustala pozycję ogrodnictwa działkowego, zapewniając tej akcji odpowiednie do jej wartości miejsce w 3-letnim planie inwestycyjnym Państwa. Dekret ten nie tylko zaszeregowuje ogrody działkowe do rzędu instytucji użyteczności publicznej, ale także zupełnie wyraźnie nakłada na właściwe gminy obowiązek czynienia inwestycji w działkach na swoim terytorium. Nowoobrane władze Centrali Związku Towarzystw Ogrodów Działkowych w oparciu o wspomniany dekret, kontynuować będą swe prace organizacyjne na coraz szerszej platformie.

Dotychczasowy dorobek działkowców w pewnym skrócie przedstawiła zorganizowana w okresie trwania kongresu wystawa.

Na wystawie

Liczne rzesze zwiedzających oglądały stoiska zrzeszeń działkowych, gdzie artystycznie udekorowane stoły uginały się pod ciężarem dorodnych owoców, warzyw, kwiatów i przetworów warzywnych i owocowych.

Każdy pokazał ,co miał najlepszego. Stowarzyszenie Hodowców Drobnego Inwentarza wystawiło pełną salę rasowych królików wszelkich odmian i maści oraz pysznych kogutów, piejących bez żadnej uwagi na powagę i gości (wśród których nie zabrakło także ob. Premiera).

Niezmiernie ciekawą i udaną próbę stworzenia wymownych eksponatów z suchych cyfr dało Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, obrazując w szeregu pomysłowych makietach i tablicach udział Państwa w rozwoju ogrodów działkowych.

Ponadto brali udział w wystawie: Rolnicza Centrala Mięsa, Izba Rolnicza, pszczelarze, jedwabnictwo itd.

Wystawa dała obraz wszystkiego, co dodatne na odcinku ogrodów działkowych. Czy jednak wszystko jest tam takie gładkie i ładne?

Bolączki

są wcale liczne i rozliczne. Działki są zniszczone. Niemal każdy działkowiec, spytany, jakich inwestycyj najbardziej potrzebuje, powie — wszystkich. I wody i nawozów i dobrych drzewek, czy krzewów i wreszcie najważniejsze — płotów.

Smutne to, ale prawdziwe, że płody pracy działkowców narażone są bardzo często na zniszczenie ze strony łobuzów. Rabusie ci, zagarniając w pośpiechu całoroczne owoce cudzej pracy, nieraz zniszczą więcej nawet, niż ukradną. Wyrywają krzaki z korzeniami, wyłamują gałęzie drzew owocowych, depczą grzędy. Nieraz nawet płoty i dozorca nie są dla nich przeszkodą. Na niektórych terenach kraju niszczenie ogródków przez łobuzów stwarza taką sytuację, że najzapaleńszy działkowiec rezygnuje z kontynuowania umiłowanej pracy.

Należy wołać wielkim głosem o zapewnienie bezpieczeństwa działek przez drakońskie karanie rabusiów, którzy mogą zniszczyć wielką akcję społeczną w zarodku.

Są też inne ciernie na drogach działkowców. W dużym stopniu hamuje rozwój ich prac biurokracja przez (słuszne z formalnego punktu widzenia) wstrzymanie wszelkich subsydiów dla towarzystw do czasu rejestracji. Rejestracja nie jest formalnością łatwą i szybką i dlatego też działkowiec skazany jest często na długie przymusowe a bezczynne wyczekiwanie na subsydia, bez których nie może dokonać podstawowych, wstępnych inwestycyj. To należałoby jakoś uprościć.

Podczas obrad kongresu delegaci wielokrotnie podnosili konieczność dania większej władzy nad terenem działania miejscowym zrzeszeniom działkowców, co zapewni pewność posiadania działki i wzmoże chęć do pracy. W tym samym kierunku idzie dezyderat dzierżaw wieczystych na działki.

W

Udział spółdzielczości w włókiennictwie

w aprowizacji ogromny — w produkcji żaden

(Asp) Wobec usankcjonowanej troistości form gospodarstwa narodowego w Polsce, nieco paradoksalnie wyglądała na Zjeździe Przemysłu Włókienniczego obecność rzeczników tylko dwu odcinków naszej ekonomii — państwowego i inicjatywy prywatnej. Miejsce spółdzielczości świeciło natomiast pustką.

Dziwny ten fakt wynika stąd, że spółdzielczość nie uczestniczy w produkcji włókienniczej, doniosła zaś rola kilku tysięcy spółdzielni, zaopatrujących ludność w artykuły włókiennicze, jest funkcją czysto wykonawczą, problemem nie tylko gospodarczym, lecz techniczno-administracyjnym. „Społem" wykonuje zlecenia, jest magazynierem i ekspedientem.

Z faktem wyeliminowania spółdzielczości z procesów wytwórczych w włókiennictwie nie potrafią się pogodzić liczni działacze ruchu spółdzielczego, wytwórcy przedwojennych osiągnięć w tej dziedzinie. Wszakże na warsztatach skooperatyzowanych produkowano około miliona metrów tkanin, bardzo cenionych na rynku wolnej konkurencji (cajgi). Własna też była produkcja tęczowych emblematów spółdzielczości (wstęgi i sztandary).

W okresie zajmowania fabryk wiosną 1945 r. nie udało się spółdzielczości utrzymać ani jednego warsztatu spośród chwilowo zajętych, a dziś te same przeciwności działają z równie twardą konsekwencją przeciw powstaniu choćby jednej spółdzielczej wytwórni włókienniczej. Niewątpliwie warsztat taki, prowadzony na zasadach spółdzielczych, byłby dla całości ruchu ważny gospodarczo i dydaktycznie, byłby szkołą dla młodych spółdzielców, tam realizowanoby spółdzielcze hasła i zasady oszczędności, planowości, służby u spożywców, polityki socjalnej wobec pracowników.

Rzut oka na ogrom obowiązków, spełnianych przez spółdzielczość w aprowizacji kraju w artykuły włókiennicze nasunąć powinienby refleksję, że spółdzielczość i w wytwórczości nie byłaby może kulą u nogi dla przemysłu i państwa. Plan roczny (do połowy 1947 r.) rozprowadzenia artykułów tekstylnych przez „Społem" opiewa na trzy miliony metrów tkanin wełnianych, wartości 2,3 milarda złotych. W tym dla wsi 80%. Jedwabiu 4,5 miliona metrów, wartości półtora miliarda złotych (w tym 60% dla wsi). Bawełny 16 milionów metrów za 1,7 miliarda złotych. Wieś: 85%. Pasmanterii 62 miliony metrów za 300 milionów złotych. Wieś 70%. Tkanin lnianych 3 miliony metrów za 400 milionów złotych. Dla wsi 40%. Milion sto tysięcy sztuk konfekcji wartości pół miliarda złotych, z tego dla wsi 60%. Tysiąc osiemset ton artykułów dziewiarskich wartości półtora miliarda złotych, dla wsi 70%. Siedemset pięćdziesiąt ton nici wartości 60 milionów złotych. 75% dla wsi.

Taki jest plan zaopatrywania kraju po cenach komercyjnych. Usiłowania „Społem" idą w kierunku uzyskania tych towarów w odpowiednim gatunku i nie opóźnionej sezonowości. Obroty po cenach sztywnych czyli kontyngentowych wyniosły od stycznia do czerwca br. blisko 650 milj. zł. zamiast preliminowanego miliarda dwustu milionów złotych. Niestety planu tego nie wykonano z powodu chronicznie opóźniających się dostaw i dyspozycji rozdziału, tudzież z powodu małego częstokroć interesowania się ludności towarami dostarczonymi kontyngentowo.

Np. rozdzielnik na kwartał drugi rb. nadszedł 24 czerwca, a więc na 6 dni przed końcem półrocza. W tych sześciu dniach były w dodatku dwa święta, dlatego dopiero w trzecim kwartale (letnim) wykonuje się plan kwartału drugiego, tj. wiosennego. W kwartale wiosennym wykonywano plan zimowy — przeciw mrozom.

W kwartale trzecim i czwartym otrzyma ludność po cenach sztywnych za pośrednictwem punktów rozdzielczych „Społem" następujące masy towarów: wełny — 1,5 milj. metrów (w III kw.) i 1,4 milj. metrów w IV kw.). Bawełny: 7,5 milj. m. i 4,6 milj. m. Dziewiarsko-pończoszniczych: 2,5 milj. sztuk i 4,8 milj. sztuk. Lnu: 1 milj. m. i 2 milj. metrów. Ilości innych towarów tekstylnych nie ustalono jeszcze.

Sztuczne wyeliminowanie spółdzielczości z produkcji włókienniczej zubaża inicjatywę — zapewnie nie prywatną, gdyż tej w to graj, ale społeczną, która w koncepcji Polski ludowej jest właśnie najważniejszą.

Z kraju

Urzędowy rozkład jazdy i lotów

W dniach najbliższych ukaże się Urzędowy rozkład jazdy i lotów z ważnością od 14. VII. 1946 r.

Wydawnictwo Ministerstwa Komunikacji w nakładzie P. B. P. „Orbis" na 430 stronach druku zawiera: rozkład jazdy Polskich Kolei Państwowych, Elektrycznych Kolei Dojazdowych w Warszawie, Polskiej Żeglugi Rzecznej, komunikacji lotniczej P. L. L. „Lot", oraz w 48 stronicowym, dołączonym dodatku, rozkład jazdy Państwowej Komunikacji Samochodowej.

Ceny w Warszawie

W ciągu tygodnia od 3 do 10 bm. ceny obniżyły się o 2%. Zniżka była spowodowana przede wszystkim spadkiem cen żywności.

Na ogół ceny żywności spadły zaledwie o 3%, ale jeśli chodzi o ziemiopłody to spadły na rynku o 8,5—9%.

Na dalszym miejscu należy zanotować zniżkę cen nabiału oraz mąki, kaszy i pieczywa. Jeśli chodzi o mięso i tłuszcze, to ceny obniżyły się zaledwie o 5%, wzrosła natomiast cena cukru o 5%.

Artykuły przemysłowe, opał, nafta, półfabrykaty oraz wyroby gotowe nadal lekko zniżkują.

(API)

Rejestr statków handlowych wznowiony

W Gdyni wznowiony został rejestr morskich statków handlowych przy Sądzie Grodzkim. Pierwszym statkiem wpisanym do rejestru był statek „Ławica".

Edmund Jan Osmańczyk (12)

„WESTFALAK"

Opowiadanie dla młodzieży

Chce mieć duszę wolną, nieskrępowaną obcymi nićmi, stworzonymi nie dla niego, a chcącymi go mimo to objąć w swe posiadanie.

Rozumie powoli metodę profesora Meyera, germanisty, który wpaja weń zamiłowanie do literatury niemieckiej. Stefek boi się tego zamiłowania. Trudno mu przecież określić, gdzie kończy się sama wiadomość, a gdzie zaczyna się niebezpieczeństwo germanizacji ducha. Stefek więc szuka środka, który by go najskuteczniej obronił przed wyczuwanym niebezpieczeństwem. Znajduje to antydotum w książkach polskich, w historii polskiej i w polskiej literaturze.

Czytając Lucjana Siemieńskiego „Wieczory pod lipą", otrzymane na imieniny od wujka z Polski, widzi od razu naukę historii inaczej. Widzi własny świat dziejów do niego należący. Ten drugi świat — szkolny — jest obcy, wiąże go z nim tylko zadana lekcja i nic więcej.

O tych sprawach rozmawia Stefek często z kolegami, Polakami, zapoznanymi na pogrzebie Jacka Łani. Wracają ze szkoły prawie co dzień razem. Pierwszy skręca w Castropską ulicę, gdzie też mieszka, ów wysoki zawsze uśmiechnięty przyjaźnie kolega, który to w pamiętnej bójce pomagał oczyścić się Stefkowi. Na imię mu Janek. Nazwisko Kaczmarek. Potem skręca na prawo Korpus, dalej Szymański, Radojewski i inni.

Koledzy wypytują się Stefka o najrozmaitsze rzeczy.

Interesują się jego życiem w domu, pytają, czy przychodzą do jego rodziców Niemcy, czy on ma przyjaciół Niemców, czy w domu z siostrami rozmawia po polsku i tysiące podobnych pytań.

Stefek odpowiada szczerze, z całą otwartością. Ma do swych nowych przyjaciół zaufanie. Nic zresztą ukrywać nie potrzebuje. Jednak nieraz zadziwi go jakieś pytanie i wtedy wydaje mu się, jakby go ci koledzy chcieli nie wiadomo czemu wybadać. — Podobnie w czasie pauz w szkole Stefek ma często wrażenie, że go obserwują, ale nie wierzy temu i odrzuca nasuwające się myśli.

— Przywidziało mi się — mruczy do siebie i nadal darzy całkowitym zaufaniem swych towarzyszy.

Ktoregoś dnia, w sobotę, w czasie ostatniej pauzy, przyleciał doń Szymański i powiedział:

— Słuchaj, Krokorowski, Janek mówił, żebyś był dziś o 5-tej przed wieczorem w parku. Wiesz tam koło tego drzewa z dziuplą, gdzieś książki zostawił...

VI

PRZYSIĘGA

W parku wszystko jest zielone, młode i ładne. Przychodzi więc tu Stefek co dzień, biega po ścieżkach, przygląda się drzewom kwitnącym i oddycha świeżą zielenią.

Dziś po raz pierwszy nie idzie sam przez park, lecz z dwoma kolegami.

Zatrzymali się pod kasztanem, pod umówionym kasztanem, gdzie się spotkać mieli. Stefek jest nie wiadomo czemu podniecony. Z powagi i z milczenia dwóch starszych kolegów wyczuwa, że mają mu coś ważnego do zakomunikowania. A Stefkowi dotąd nikt nigdy jeszcze na osobności nic ważnego nie mówił. Nie dziwota zatem, że Stefek w napięciu oczekuje słów Janka.

Janek zaś spogląda prosto w jasne oczy Stefka i mówi szeptem, akcentując mocno niektóre wyrazy:

— My mamy do Ciebie zaufanie. Wierzymy, że nas nie zdradzisz, choćbyś nawet do nas nie przystąpił. Zwracamy się do Ciebie, bo jesteś Polakiem, a jako Polak powinieneś należeć do naszej organizacji...

Stefkowi mocno bije serce. Takiej niespodzianki nie oczekiwał. Nie chce mu się wierzyć, że to jemu, kilkunastoletniemu chłopakowi, Stefanowi Krokorowskiemu, zaproponowano wstąpienie do organizacji tajnej, do polskiej organizacji, o której istnieniu w ogóle nie wiedział. Blade policzki zaróżowiły się, a w oczach zaiskrzyły się ognie.

— Jeśli chcesz — mówi dalej Janek — możesz się namyślić i dać nam odpowiedź w poniedziałek, w czasie dużej pauzy. Namyśl się dobrze. To ważna decyzja...

Nie! — tu nie mam co się namyślić! Stefek od pierwszych słów Janka był zdecydowany, tylko mu to radosne oszołomienie nie dało przyjść do głosu, więc przerywa Jankowi i wypowiada szybko, bardzo szybko:

— Już się namyśliłem... Chcę z Wami pracować... Chcę do Was należeć...

Zadyszał się, więc chwilę odpoczął i, wyciągając delikatnie rękę do Janka, dokończył:

— Dziękuję Ci, Janek, dziękuję.

Chłopcy stoją pod biało-zielonym kasztanem. Kasztan w kwiatach, w czerwieni słońca, wygląda jak milionramienny świecznik, płonąc w zieleni listowia. Wiatr chwieje białymi płomykami kwiecia.

— Jak to ładnie, jak to ładnie — powtarza Stefek i, patrząc na otaczający go świat, myśli o tajemniczych sprawach, w których krąg wszedł przed chwilą.

Szymański przygląda się Stefkowi i strzepuje z rękawa niewidoczny pyłek. Czyni to z wyszukaną elegancją ucznia tercji bochumskiego gimnazjum. A zwracając się do Janka, wtrąca swe pochwalne trzy grosze, utrzymane w tonie: „Ja zawsze mam rację."

— Co, nie mówiłem, że z Krokorowskiego jest fajny karlus?

Śmieją się teraz wszyscy, a Janek energicznym ruchem chwyta obu za ręce i wydaje komendę:

— Idziemy do Zakrzewskiego!

Lecz nie idą. Aleją parkową zbiegają w dół, lecą jak dzikie źrebaki, aż im tchu nie staje, a nóg na spadzistości powstrzymać od biegu nie mogą.

Do Zakrzewskiego jednak droga daleka. Trzeba iść ze trzy kwadranse. Zwalniają tedy biegu i zziajani, spoceni, ale szczęśliwi maszerują równym krokiem w kierunku wskazanym przez Janka. Droga przez dłuższy czas ciągnie się wzdłuż toru kolejowego. Jedzie pociąg towarowy, więc chłopcy liczą wagony. Naliczyli 30.

Za chwilę na drugim torze jedzie na wschód pociąg osobowy. Pędzi, sycząc, dymiąc, gwiżdżąc w monotonnym rytmie hałasu, aż ginie za zakrętem.

Stefek patrzy się długo za niknącą w dali czarną smugą pociągu i mówi:

— To ten pociąg jedzie do Polski.

Zatrzymali się wszyscy i patrzą na błyszczące linie szyn, wiodących daleko, daleko.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA POZNAŃSKA

Środa, 21 sierpnia 1946 r.
Joanny Fr. — Męcimierza.
Słońce wschodzi g. 5,43; zachodzi g. 20,07.
Księżyc wschodzi g. 0; zachodzi g. 16,17,

Czwartek, 22 sierpnia 1946 r.
Tymoteusza — Dalegora.
Słońce wschodzi g. 5,45; zachodzi g. 20.05.
Księżyc wschodzi g. 0,06; zachodzi g. 17,32.

Echa poznańskich wydarzeń

(c) W dniu 14 bm. odbyło się w świetlicy Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Budowlanego przy ul. Słowackiego zebranie młodzieży zatrudnionej w przemyśle budowlanym, którego celem było utworzenie Sekcji Młodzieżowej przy Związku. Na zgromadzenie przybył kier. Wydz. Młodzieżowego przy Zarz. Głównym ob. Swoboda, który wygłosił obszerny referat pt. „Autonomia młodzieży w Zw. Zawodowych". Z kolei przemówił ob. Onderka, kier. Okr. Młodzieżowego w Poznaniu. Mówca wskazał na możliwości oświatowe i rozrywkowe, jakie daje Zw. Zawodowy.

W skład wybranego zarządu weszli ob. ob.: Bagrowski, Kaczmarek, Nowak, Samol, Maćkowiak, Knieć i Jaźwik. W ożywionej dyskusji wyjaśniono zebranym niektóre punkty umowy zbiorowej, dotyczące płacy dla młodocianych oraz urlopów.

Na zakończenie zebrania wystosowano rezolucję, wyrażającą protest przeciw uchwałom Kongresu Rzemiosła w Bydgoszczy. W rezolucji domagają się zebrani skrócenia czasu praktyki dla uczniów w rzemiośle. Ponadto rezolucja mówi o składzie komisji kwalifikacyjnej i kończy się apelem do Zw. Zaw. Rob. Budowlanych o obronę interesów klasy pracującej dla dobra Polski Ludowej.

Pieśń „Myśmy przyszłością narodu" zakończyła zgromadzenie.

Kakao na kartki

Miejski Wydział Aprowizacji i Handlu komunikuje, że dla ludności bezrolnej stoł. m. Poznania wydawać będą punkty rozdzielcze na miesiąc lipiec kakao na karty dziecięce Serii „D" w ilości 100 g na odc. 35 (cena detaliczna za 100 g — 6 zł).

Konsumenci winni odebrać kakao do dnia 28 bm., zaś kupcy muszą się rozliczyć do dnia 31 bm.

Wyniki konkursu na plakat Międzynarodowych Targów Poznańskich

Na podstawie ogłoszonego konkursu na plakat Międzynarodowych Targów Poznańskich, którego termin upłynął z dniem 1 bm., w dniu 2 bm. odbyło się posiedzenie Jury, do której należeli: prof. dr W. Taranczewski, dyr. dr St. Waschko, art. malarz Z. Szpingier, arch. St. Kirkin i Dyrekcja Targów Poznańskich.

Z nadesłanych ogółem 30 projektów Jury wybrała 2 i to: projekt nr 16 — oznaczony godłem „10" — wyk. Mueller, al. Reymonta 5, oraz projekt nr 12 — oznaczony godłem „Kwaretka" — wyk. Kledecki, ul. św. Józefa 6/8. Ze względu na równorzędność artystyczną obu projektów Jury postanowiła połączyć pierwszą i drugą nagrodę i podzielić ją na 2 części przyznając na każdy projekt po 7500 zł.

Prace niewyróżnione na konkursie są do odebrania w biurze Międzynarodowych Targów Poznańskich, Poznań, ul. Zwierzyniecka 13, od godziny 8—15-tej.

Szkoła dla laborantów i chemików

(c) Pod egidą Kuratorium OS w Poznaniu powstała przy Stacji Kontrolnej i Doświadczalnej — Chemiczno-Rolniczej — Dwuletnia Szkoła Zawodowa dla laborantów i chemików. Do szkoły przyjmuje się kandydatów, którzy ukończyli 7 klas szkoły powszechnej i zdali wstępny egzamin. Nauka w szkole rozpocznie się w dniu 1 października br. i będzie bezpłatna. Uczniowie będą musieli zaopatrzyć się we własnym zakresie w szkła laboratoryjne, a mogą również wpłacać 150 zł miesięcznie tytułem kosztów za zużycie i na uzupełnienia sprzętu szkoły. Ilość miejsc w szkole jest ograniczona.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat przy ul. Dąbrowskiego 17, codziennie od 8—15-tej do dnia 15. 9. br.

Pracownicy Cegielskiego na T. P. Ż.

(c) Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Żołnierzy, oddział w Poznaniu, założono w Szklarskiej Porębie kolonie letnie dla sierot po poległych i zaginionych żołnierzach W. P. Przede wszystkim umieszczono tam dzieci zagrożone gruźlicą. Zorganizowanie kolonii natrafiło na trudności natury materialnej i dlatego z radością przyjęło T. P. Ż. ofiarność Rady Zakładowej f-my H. Cegielski, która złożyła sumę 30 tys. zł na potrzeby kolonii. Najlepszym podziękowaniem za godny tego czyn są setki listów napływających do Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. Listy nadsyłają przeważnie sieroty, przepełnione wdzięcznością dla ofiarodawców za umożliwienie im leczenia i miłego pobytu w górach.

Notowania cen ziemiopłodów

Komisja Obrotu Ziemiopłodami i Przetworami Zbożowymi przy Biurze Ekonomicznym Wojewody Poznańskiego zanotowała następujące ceny w obrotach hurtowych — wagonowych, franco wagon stacja załadowania (za 100 kg): żyto 900 do 1000 zł, pszenica 1700—1800 zł, jęczmień pastewny 750—850 zł, jęczmień przemysłowy 850—950 zł, jęczmień ozimy 600—700 zł, owies pastewny 750—850 zł, owies przemysłowy 850—950 zł, mąka żytnia (90%) 1100—1200 zł, mąka żytnia 80% (ze starych zapasów) 1300—1400, mąka pszenna 70% 2800—3000 zł, (przy minimalnych obrotach), mąka pszenna 80% 2600—2800 zł, kasza jęczmienna 1500—1600, rzepak 4700—5000 zł, ziemniaki jadalne 200—250, groch Victoria, słoma i siano — bez obrotów.

Tendencja na zboża chlebowe mocniejsza, na pozostałe spokojna, a na ziemniaki zniżkowa.

Poznań żegna poborowych...

W dniu wczorajszym odbyły się w godzinach porannych na terenie gimn. im. Karola Marcinkowskiego uroczystości związane z pożegnaniem przez społeczeństwo poznańskie i przedstawicieli naszego miasta pierwszych kadr rocznika poborowego 1925 r. oraz wcielenia nowych rekrutów w szeregi odrodzonego Wojska Polskiego. Dla wielu był to dzień przełomowy, dostarczając szeregu niezatartych na całe życie wrażeń. Władze państwowe nadały w tym roku aktowi pierwszego regularnego po wojnie powszechnego poboru do wojska specjalnie uroczysty charakter, obdarzając najmłodszych synów naszej armii wyjątkową troskliwością i serdecznością.

Na dziedzińcu gimnazjum K. Marcinkowskiego zbierały się na długo przed godziną 8-mą długie kolumny poborowych z podręcznymi walizkami i paczkami, odprowadzane przez najbliższe swe rodziny i przyjaciół. Na bramie wejściowej do lokalu poborowego widniał transparent z słowami marszałka Roli-Żymierskiego: „Wojsko Polskie powstało z ludu i dla ludu". Korytarze i sale przyozdobiono barwami i emblematami narodowymi, girlandami zieleni i żywymi kwiatami oraz portretami dostojników państwowych. Wśród zgromadzonych znać nastrój ożywionego podniecenia a w oczach młodych maluje się wyraz zrozumienia powagi chwili...

Około godziny 9-tej rano — ze względu na niepogodę — w przestronnym korytarzu szkoły rozpoczęły się główne uroczystości poborowe zdaniem raportu przez porucznika **Magnowskiego** komendantowi R. K. U. na miasto Poznań — mjr **Ceregrze**, który przy dźwiękach marsza przeszedł przed frontem poborowych, pozdrawiając ich gromkim okrzykiem: „Czołem poborowi"! Następnie orkiestra wojskowa, pod batutą por. Wojnowskiego odegrała Hymn Narodowy a na dziedzińcu wciągnięto na maszt polską flagę.

Jako pierwszy przemówił z ramienia Wydz. Wojskowego przy Zarz. Miejskim ob. naczelnik **Alfred Guliński**, podkreślając dobitnie przełomowość chwili życia w której przechodzi się z życia cywilnego w wojskowe. Ma to nader doniosłe znaczenie na kształtowanie się całej osobowości w przyszłości. Szkoła wojskowa to obywatelska szkoła charakteru. Jakkolwiek przebrzmiały już echa wojennej wrzawy — mówił ob. Guliński — to jednak nie możemy uwierzać bynajmniej pokoju za błogi odpoczynek, lecz za niemniej wytężoną pracę. Fachowego dokształcenia się w rzemiośle wojskowym wymaga od nas ustawiczna czujność chwili i trzeźwa ocena rzeczywistości.

Następnie zwrócił się w mocnych a serdecznych słowach do poborowych komendant R.K.U. — mjr **Ceregra**, przyjmując w imieniu wojska młodych rekrutów do rodziny żołnierskiej. Nie tylko trzeba umieć wygrać rozgrywkę militarną. Musimy również wygrać walkę o pokój — mówił mjr Ceregra — zabezpieczając wszystkie dobra, zdobyte przy warsztatach pracy przez naszych ojców. Komendant podkreślił ważność zadań tej pracy a z drugiej strony nie łatwą, ale chlubną i zaszczytną służbę żołnierską. Utrzymanie wolności Ojczyzny wymaga wyszkolenia dojrzałego obywatela państwa, których oblicze wykuwa się właśnie w oparciu na solidarnym współżyciu koleżeńskim w wojsku. Jesteśmy na zupełnie dobrej drodze — powiedział major Ceregra — przezwyciężywszy wszystkie mankamenty wojenne, tak w sektorze aprowizacyjnym jaki odzieżowym w wojsku polskim. Swe „półorganizacyjne" — jak je sam nazwał przemówienie — zakończył komenndant wezwaniem do podciągnięcia się poborowych w dyscyplinie trybu wojskowego, godnie obchodząc dzień poboru, jako prawdziwe święto swego życia w atmosferze harmonii i powagi.

W imieniu m. Poznania przemówił I wiceprezydent — Antoni **Drabowicz**, nawiązując do słów komendanta R. K. U., jak i do swoich osobistych wspomnień z uroczystego dnia poboru. Dni spędzone na ławie szkolnej i w wojsku są najpiękniejszym i najmilszym okresem życia. Zaszczytne powołanie do wojska nakłada jednak na rekrutów święty obowiązek strzeżenia nowych granic, wywalczonych bohaterskо orężem towarzyszy broni. W zakończeniu — zaapelował prezydent miasta do ambicji Poznańczyków, jako synów najstarszej kolebki państwa polskiego, by nie zawiedli pokładanych w nich nadziei i z czystym sumieniem opuścili później koszary.

Po oficjalnych przemówieniach przedstawicieli władz, otrzymali poborowi krótkie pouczenie w związku z stanięciem przed ostatnią komisją poborową oraz instrukcje dyscyplinarne. Okrzykiem na cześć Rządu Jedności Narodowej i Marszałka Roli-Żymierskiego, podjętym przez poborowych oraz odegraniem hymnu państwowego zakończono pierwszą część uroczystości.

Z kolei odbyło się sprawne badanie lekarskie ostatecznej zdolności fiz. poborowych i przydział do odpowiednich formacyj względnie udzielanie odroczeń. Na szczególne podkreślenie zasługuje troskliwość komendanta i komisji poborowej z prezydentem Drabowiczem na czele w odnoszeniu się do poborowych w wypytywaniu się o dane personalne i w zrozumieniu aktualnych potrzeb młodzieży.

Zaszczytu wcielenia w szeregi polskiej piechoty jako pierwszy poborowy w Poznaniu dostąpił ob. Henryk Jacyna, ur. 29. 4. 1925 w Poznaniu, jedyny syn śp. Wiktora — zamieszkały przy ul. Racławickiej 26, m. 1, uczeń ślusarski i szoferski. Z prawdziwym entuzjazmem poszedł on do wojska polskiego, wspominając z goryczą 5½ lat spędzonych nie dawno na przymusowych robotach rolnych w Niemczech. Pierwszy dzień poboru dał nam również pierwszego ochotnika marynarki z rocznika 1926-go, którym został ob. Stefan Rutkowski.

W czasie powszechnego poboru, który na terenie naszego miasta potrwa do 28. bm., w dniach 26. bm. odbędzie się właściwy ochotniczy zaciąg do lotnictwa a 27. bm. do marynarki.

W sali gimnastycznej gimnazjum — efektownie przybranej zielenią — zebrali się wszyscy poborowi w oczekiwaniu na swą kolejkę. Poborowym dostarczono miejscową prasę a orkiestra wojskowa uprzyjemniała im skoczymi marszami ostatnie godziny w „cywilu". Po wspólnym obiedzie, w godzinach popołudniowych nastąpiło gremialne odprowadzenie młodego rekruta do koszar, skąd uda się nazajutrz do swoich miejsc przeznaczenia.

Młode serca poborowych odczuły niewątpliwie serdeczną pamięć i troskę społeczeństwa okazywaną tym, którzy są chlubą i nadzieją naszego miasta i narodu.

T. S.

Młodzi amatorzy cudzej własności

(m) Zdarzające się od czasu do czasu na terenie naszego miasta wypadki kradzieży i włamań mają swoje źródło w ogólnej demoralizacji, jakiej w wyniku długiej wojny uległ poważny procent naszego społeczeństwa. Stronienie od pracy z jednej, i chęć łatwego zysku z drugiej strony — kierują wiele osób na drogę przestępstwa. Energiczna akcja organów milicyjnych doprowadza jednak do szybkiego wykrycia przestępstw i ujęcia ich sprawców, przy czym poszkodowani otrzymują skradzione mienie często jeszcze tego samego dnia.

Że milicja poznańska wykazuje maksimum sprawności w wykrywaniu kradzieży, dowodzi najwybitniej szereg przykładów z ostatniego czasu, kiedy to dzięki szybko przeprowadzonej akcji śledczej doszło do ujęcia złodziei w ciągu 12-tu godzin od chwili popełnienia przestępstwa.

Bardzo głośnym wydarzeniem była w końcu ub. miesiąca kradzież w f-mie Brzeskiauto przy ul. Ks. Jakuba Wujka na Wildzie. Łupem złodziei padło wtenczas 14 kół samochodowych, z pełnym ogumieniem wartości ok. 4200 zł przedwojennych. W poszukiwaniu sprawców kradzieży, milicja III-go komisariatu na Wildzie zatrzymała M. Sobolewskiego jadącego wózkiem ręcznym, na którym znajdowało się 5 kół samochodowych. Okazało się, że 3 młodych osobników wynajęło go do przewiezienia kół w okolicę Jeżyc. Osobnicy ci, na widok milicji, zbiegli.

Na podstawie opisu udało się ustalić, że jednym z nich był Feliks Grajewski, zamieszkały przy ul. Grobla 27 m. 11. Ujęty po kilku godzinach na terenie Lunaparku, **Grajewski przyznał się do udziału w kradzieży**, podając dalsze nazwiska wspólników. Przytrzymano w ten sposób Mariana Andrzejewskiego (ul. Składowa 12 m. 22), Franciszka Galczyńskiego (ul. Górczyńska 15 m. 7) oraz Czesława Stefaniaka (ul. Szamarzewskiego 63 m. 5).

Wszystkie koła, opony i dętki, nabyte już w międzyczasie przez różne przedsiębiorstwa, zostały odebrane i zwrócone firmie poszkodowanej.

Poważniejszy wypadek kradzieży miał miejsce w ub. niedzielę na Wildzie. Mieszkaniec kamienicy przy ul. Daszyńskiego 111, wróciwszy po kilku godzinach nieobecności do domu, zastał wieczorem drzwi wyważone, całe mieszkanie kompletnie zdemolowane i ograbione z najcenniejszych rzeczy. Złodzieje powyłamywali zamki w szafach, zabierając bieliznę, ubrania i inne przedmioty, których wartość określa się ogólnie **na sumę ok. 230 tys. zł.**

Poszkodowany zgłosił kradzież na milicji, sam zaś udał się następnego dnia na Rynek Łazarski, gdzie zauważył osobnika, sprzedającego części skradzionej garderoby. Przesłuchany handlarz zeznał, że kupił towar legalnie w mieszkaniu przy ul. Czesława 18a.

Pod wskazanym adresem funkcjonariusze III komisariatu M. O. ujęli tego samego dnia właściwych sprawców kradzieży. Są nimi: **15-letni Tadeusz Michalewski** (autentyczności nazwiska nie zdołano stwierdzić) rodem z Czortkowa, bez stałego miejsca zamieszkania oraz jego kolega **14-letni Tadeusz Gaca.**

Michalewski uciekł przed miesiącem z Domu Poprawczego w Kcyni, gdzie odsiadywał karę za udział w włamaniu. W międzyczasie zdołał już dokonać trzech kradzieży. Ujęty ostatnio przyznał się całkowicie do zarzuconych mu przestępstw.

Ujawnienie młodocianych włamywaczy i złodziei rzuca smutne światło na stan moralny naszej młodzieży, której deprawacja budzi dziś w społeczeństwie zrozumiały niepokój. Szczególniejszy tutaj obowiązek rodziców jak i instytucyj zainteresowanych — zwrócić uwagę na wychowanie dorastającej młodzieży, dość bowiem było czasu na ostateczne wykarczowanie moralnych pozostałości okresu okupacyjnego. Całe społeczeństwo, przy współpracy władz winno przyczynić się do tego, by młodzież nie zatraciła się na manowcach przestępstwa, lecz wyrosła na zdrowych moralnie członków społeczności narodowej.

Dodatkowe wykłady lekarzy amerykańskich

(c) W dniu dzisiejszym o godz. 19-tej zostaną wygłoszone w Zakładzie Medycyny Sądowej U.P. Collegium Anatomicum dwa dodatkowe wykłady prof. farmakologii na Wydziale Lekarskim Univ. Płd. Kalifornii dr C. H. Tienesa. Znakomity lekarz amerykański będzie mówił na temat: „Najnowsze zdobycze farmakologii" oraz „Chemiczne zwalczanie epidemii".

Z targu zwierzęcego

(c) W dniu 19 bm. spędzono na targowisko miejskie w Rzeźni Miejskiej 231 sztuk bydła. 411 świń, 77 cieląt, 63 owce, 2 kozy, 8 wołów, 31 buhajów, 185 krów i 7 jałówek.

Targowa Komisja notowania cen zanotowała ceny za 100 kg (loco Targowica): **woły** mięsiste tuczone (starsze) 7600 zł; miernie odżywione — 6500—7000 zł, buhaje wytuczone, pełnomięsiste 7200—7600 zł, nietuczone, dobrze odżywione (starsze) 6600—7000 zł; **krowy** wytuczone pełnomięsiste — 9000—9600 zł, tuczone mięsiste — 7800—8800, nietuczone dobrze odżywione — 7000 do 7600 zł, miernie odżywione — 6000—6800 zł; **cielęta** — dobrze odżywione — 8000—8600 zł, miernie odżywione — 6600—7600 zł; **owce** dobrze odżywione — 8000—9000 zł, miernie odżywione 6600—7400 zł.

Za świnie pełnomięsiste żywej wagi 120—150 kg płacono 17600—18000 zł, pełnomięsiste 80 do 100 kg — 16000—16400 zł, mięsiste niżej 80 kg — 15000—15800 zł.

Przebieg targu ożywiony.

Zniżka cen na artykuły chemiczne i drogeryjne

Z inicjatywy Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego i Zrzeszenia Drogistów R. P. Okręgu Poznańskiego odbyło się w ub. poniedziałek pierwsze zebranie porozumiewawcze w celu przeprowadzenia zniżki cen na artykuły chemiczne i drogeryjne codziennego użytku. Akcja ta jest jednym z ogniw ogólnego planu rządowego, zmierzającego do unormowania i stabilizacji cen w kraju. Zarząd Zrzeszenia będzie ustalał ceny detaliczne zgodnie z wymaganiami Wojewódzkiej Komisji Cen i podawać je będzie do publicznej wiadomości.

KOMUNIKATY

Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Gastronomicznego podaje do wiadomości że **dzisiaj** o godz. 16-tej odbędzie się zebranie Sekcji Prac. Cukierniczych w Piwnicy Ratuszowej przy St. Rynku.

PCK. Okręg Wielkopolski Poznań, ul. Asnyka 5, podaje do wiadomości **obywatelom włoskim,** przebywającym na terenie Okręgu Wielkopolskiego PCK, że z dniem 1 października 1946 r. Delegatura Włoskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie ulega likwidacji. W związku z tym wzywa się wszystkich obywateli włoskich, którzy pragną powrócić do kraju, do zgłaszania się w podanym terminie do Delegatury Włoskiej Czerwonego Krzyża w Warszawie, Nowogrodzka 49, celem załatwienia wszelkich spraw związanych z repatriacją. Po tym terminie sprawa repatriacji pozostałych obywateli włoskich natrafić może na znaczne trudności.

Związek Zawodowy Robotn. i Prac. Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów, Oddział w Poznaniu zawiadamia wszystkie swe Rady Zakładowe i delegatów do Rad Zakładowych, że miesięczne zebranie z powodu urlopowania większości członków, w sierpniu się nie odbędzie. Następne zebranie wyznacza się na pierwszy czwartek po 15-tym września br.

Dyrekcja Miejskich Liceów Handlowego i Administracyjnego w Poznaniu, ul. Śniadeckich 54/58 zawiadamia, że egzaminy dla eksternów w zakresie dwuletniego liceum handlowego wzgl. administracyjnego odbędą się w czasie od 7 do 10 października (egz. pisemny) i w dn. 14 i 15 października br. (egz. ustny).

W tym samym czasie odbędą się również egzaminy uzupełniające w celu wymiany świadectw okupacyjnych szkół handlowych II stopnia na świadectwa dojrzałości liceum handlowego wzgl. administracyjnego.

Podania o dopuszczenie do egzaminu Dyrekcja Liceów przyjmuje do dnia 21 września. Do podania należy dołączyć świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego wzgl. zawodowego lub innej szkoły równoważnej, świadectwo moralności, zaświadczenia z odbytej praktyki zawodowej (co najmniej 2 lata), dokument urodzenia i własnoręcznie napisany życiorys. 28235

Program audycyj radiowych na czwartek, 22 bm.

6.00 Pieśń poranna; 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Program na dzień bieżący; 6.25 Gimnastyka poranna na wszystkie rozgłośnie polskie — prowadzi mgr Karol Hoffmann. Przy fortepianie Franciszek Wasikowski; 6.35 Muzyka lekka w wykonaniu Orkiestry Wojskowej Poznańskiego Pułku Piechoty pod dyr. por. Jana Wojnowskiego na wszystkie rozgłośnie polskie; 6.57 Sygnał czasu; 7.00 Poranna audycja z Krakowa; 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego; 7.35 Muzyka poranna z W-wy; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.30 Muzyka lekka (płyty); 9.00 Przerwa; 11.30 Audycja dla dzieci; 11.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.05 Program z Łodzi; 14.50 Z muzyki symfonicznej (płyty); 15.20 Pogadanka oświatowa; 15.30 Wiadomości bieżące; 15.35 Słynni artyści; 15.50 Pogadanka aktualna; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Arie i pieśni w wykonaniu Antoniego Majaka; 16.55 Wywiad z prof. Kazimierzem Dunikowskim; 17.10 „Mozarka muzyczna". Wykonawcy: Halina Michalska i Mieczysław Milecki (pianiści) Stefan Rachoń (skrzypce), chór Czejdana i Władysław Szpilman (fortepian); 17.50 Odbudowujemy Warszawę; 17.55 „Ze świata radia"; 18.00 Kącik świetlicowy; 18.10 Audycja literacka „Tłumaczenie i tłumaczeni", poeci rosyjscy w opracowaniu dra Dobrowolskiego; 18.20 Recital skrzypcowy Stefana Hermana na wszystkie rozgłośnie polskie. Przy fortepianie Hieronim Szperka; 19.00 Nauka przy głośniku; 19.30 „Romantyczny Schumann" — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu Karola Stromengera; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 „Nasze pieśni" w wykonaniu Zofii Massalskiej; 20.45 Słuchowisko; 21.00 Nadprogram; 21.15 Koncert życzeń; 21.45 Aktualności kulturalne; 21.50 „Na fali PZZ", pogadankę pt. „Przerwać milczenie w sprawie volksdeutschów", wygłosi Kazimierz Jaźwiecki; 22.00 „Pokrzywy nad Brdą" z Bydgoszczy; 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej r. k. pod dyr. Jana Cajmera; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.20 Program na dzień następny; 23.30 Muzyka jazzowa (płyty); 24.00 Zakończenie programu.

Środa, 21 sierpnia 1946

W teatrach poznańskich:
Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 19-ta — „Zamach".
Teatr Letni: dziś i jutro, godz. 19.30 — „Moja siostra i ja".

W kinach poznańskich:
Apollo — „Zygmunt Kłosowski"; **Bałtyk** — „Złota maska"; **Muza** — „Płomień nie zgasł"; **Rialto** — „Pod gołym niebem"; **Warta** — „Pierwszy pocałunek".
Początek seansów o godz. 16-tej, 18-tej i 20-tej. W niedzielę i święta od godz. 14-tej.

Ostatni tydzień „Zamachu" w Teatrze Polskim
Teatr Polski jeszcze tylko przez tydzień bieżący gra sztukę Brezy i Dygata „Zamach", cieszącą się olbrzymim powodzeniem. Dzięki dużemu ładunkowi humoru i dowcipu, z jakim autorzy roztaczają przed oczami widzów dzieje konspiracyjnego ruchu Warszawy. Popisowa rolę Niemca Schmidta gra występujący gościnnie dyr. Władysław Woźnik z Krakowa. W pozostałych rolach — najlepsze siły Teatru Polskiego. Reżyseruje „Zamach" dyr. Emil Chaberski. Dekoracje art.-mal. Stanisława Jarockiego.

Zebrania w dniu 22 sierpnia
Cech Tapicerów i Dekoratorów — godz. 18-ta u ob. Sternał, ul. M. Focha 82.

Z ruchu wydawniczego

„Tygodnik Gospodarczy" ukazuje się w Poznaniu, Administracja Księgarnia Wilak, Poznań, ul. Kantaka 10. Prenumerata zł 100.— kwartalnie. „Tygodnik" omawia źródłowo zagadnienia z dziedziny gospodarczej. Specjalnie zwracamy uwagę na wprowadzony dział „Poradnik księgowego". Numer bieżący 33 zawiera następującą treść: Prywatna rejestracja pojazdów mechanicznych. — Specjalne dopłaty drogowe na rzecz samorządów. — Projekt poboru przedpłat na podatki obrotowy i dochodowy przy uboju zwierząt. — Zwłoka w płaceniu zaliczek na podatki. — Poradnik księgowego (Analiza rachunku zakupu i sprzedaży towarów). — Podstawy prawne zrzeszeń gospodarczych sektoru prywatnego. — Wykazy potrąceń podatku od wynagrodzeń. — Wznowienie przydziałów samochodów dla firm prywatnych.

Z życia Wielkopolski i Ziem Odzyskanych

KROTOSZYN

(lk) Przed Sądem Grodzkim w Krotoszynie rozpatrywano w dniu 25. 3. br. sprawę rehabilitacyjną Ratajczyka Ludwika, lat 39, wpisanego do IV grupy niem. listy narod. oraz jego żony Ratajczyk Elfrydy, lat 37, wpisanej do III grupy niem. listy narod., przy czym Sąd uwzględnił wnioski rehabilitacyjne.

Na skutek wniesionego przez prokuratora zażalenia z wnioskiem o uchylenie postanowienia Sądu I instancji oraz odrzucenie wniosków o rehabilitację, odbyła się ponownie rozprawa przed Specjalnym Sądem Karnym na sesji wyjazdowej w Krotoszynie.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd postanowił niewiernych obywateli ukarać grzywną w wysokości 25 000,— zł Ratajczyka Ludwika i 5 000,— zł Ratajczyk Elfrydę. Grzywna płatna jest do dnia 1. 1. 1947 r.

(lk) **Na sesji wyjazdowej Specjalnego Sądu Karnego** w Krotoszynie toczyła się w ub. tygodniu sprawa karna przeciwko Ottonowi Walterowi, VD. z Krotoszyna. Rozprawę przeprowadzono pod nieobecność oskarżonego, gdyż zdołał on w dniu 16 czerwca br. uciec z więzienia.

Jak wykazał przewód sądowy, oskarżony w czasie okupacji niem. zabraniał podległym mu pracownikom sklepowym rozmawiać po polsku, groząc im za to wysłaniem do obozu koncentracyjnego. Poza tym w sierpniu 1943 r. w Krotoszynie dotkliwie pobił Władysławę Grzelewską a w sierpniu 1944 r. spowodował wysłanie Witolda Górnego do kopania rowów, jako represję za używanie języka polskiego.

Sąd postanowił uznać oskarżonego winnym i skazał go zaocznie na karę 3 lat więzienia.

Wielki festiwal regionalny w Krotoszynie

Oddział Informacji i Propagandy w Krotoszynie urządza w bieżącym roku wielki festiwal regionalny, który odbędzie się w dniu 22 września br. Festiwal połączony jest z pokazem dorobku gospodarczego powiatu krotoszyńskiego. Udział w pokazie bierze przemysł, handel, spółdzielczość i rolnictwo. Festiwal odbędzie się pod protektoratem ob. ob. wojewody poznańskiego Stefana Brzezińskiego, przewodniczącego W. R. N. Zygmunta Pieśniewskiego i naczelnika Urzędu Inform. i Propagandy Zbigniewa Kulczyckiego. W dniu 21 bm. odbędzie się w sali Gimn. im. Kołłątaja wielki koncert muzyki słowiańskiej, urządzony przez kierownictwo Orkiestry Muzyków Krotoszyńskich z okazji pierwszej rocznicy istnienia orkiestry, kierowanej przez prof. Henryka Duczmala. (Wjc)

Leszczyński Teatr Marionetek na prowincji

Powiat krotoszyński odwiedził ostatnio Leszczyński Teatr Marionetek, który pod kierownictwem znanego specjalisty w tej dziedzinie sztuki, zorganizowany jest przy Referacie Kultury i Sztuki Starostwa Powiatowego w Lesznie. Teatr ten jeździ obecnie od wsi do wsi, witany wszędzie bardzo serdecznie przez dzieci, które pierwszy raz w życiu widzą tego rodaju przedstawienia. Teatrzyk daje trzy sztuczki pt. „Kubuś w Turcji", „Tajemnicza skrzynia" i „Zaczarowany kwiat". Autorami sztuczek są dr. Jan Sztaudynger i Wincenty Ostrowski. Praca zespołu spotyka się wszędzie z pełnym uznaniem, bowiem przedstawienia są przygotowane bardzo starannie. Kierownik teatrzyku ob. Edmund Zborowski, mający już siedemnaście lat praktyki w dziedzinie marionetkarstwa w kraju i za granicą, robi obecnie starania o nowy wóz, by wybrać się w dalsze objazdy. Przyznać wypada, że praca, wykonywana przez Leszczyński Teatr Marionetek jest naprawdę pracą pionierską i dlatego należy, by wszyscy zainteresowani w tej dziedzinie udzielali najdalej idącego poparcia kierownictwu Teatru, by jak najwięcej dzieci polskich, zamieszkałych na wsiach oddalonych od miast, mogło zaznać radości, jaką dają przedstawienia marionetkowe z „Kubusiem Salcesonem" na czele. (wjc)

ŚRODA

Ostatnie wiadomości

W ubiegłą niedzielę Związek Pszczelarzy w Środzie urządził wystawę nowoczesnego ula, którego otrymał od Wojewódzkiego Związku Pszczelarzy z Poznania.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół" po przerwie okupacyjnej wznowiło swą działalność. Pierwszą kakę towarzyską urządziło Towarzystwo w dniu 10 bm. w lokalu ob. Kowalskiego.

Z okazji poświęcenia kaszarni ob. Januszkiewicza zebrano na budowę gimnazjum średzkiego 5 150,— złotych. (fk)

ZANIEMYŚL

W Zaniemyślu w dniu 11 bm. odbył się wielki odpust ku czci św. Wawrzyńca, który ściągnął okolicznych pielgrzymów. W czasie uroczystości odpustowych odbyło się poświęcenie figury św. Wawrzyńca, na miejscu figury, zniszczonej przez okupanta. Figurę ufundowano z ofiar parafian sumptem 22 000,— złotych. (fk)

PNIEWY

II-ga terenowa konferencja burmistrzów, wójtów i sekretarzy miejskich i gminnych w powiecie szamotulskim

(dw) Ostatnio odbyła się w Pniewach II-ga terenowa konferencja burmistrzów, wójtów i sekretarzy miejskich i gminnych w powiecie szamotulskim, w której wzięli również udział: major Krygier, komendant garnizonu, szef Urzędu Bezp. Publ. w Szamotułach ppor. Joachimowicz oraz inspektor samorządowy ob. Maciej Dobski. Konferencji przewodniczył starosta ob. Scholl.

Wójt z Biezdrowa ob. K. Niziński wygłosił referat na temat: „Zadania i obowiązki burmistrza i wójta". Poza tym poruszono na konferencji sprawy nowego poboru rekruta, sprawy bezpieczeństwa w powiecie i konieczność oddawania broni, będącej w posiadaniu ludności cywilnej oraz współdziałanie wójtów w zwalczaniu band.

Uczestnicy konferencji zwiedzili Zarząd Gminy w Pniewach, szpital miejski, gazownię i fabrykę maszyn rolniczych i powozów ob. Leonarda Bogajewicza. Następna konferencja odbędzie się w Dusznikach.

Pozytywne stanowisko S. P. w pracy państwowej

(pr) Pod przewodnictwem prezesa koła SP w Gnieźnie St. Stephana odbyło się zebranie, na którym omówiono cały szereg ważnych spraw i uchwalono znamienną rezolucję, stwierdzającą pozytywny udział Stronnictwa w pracy państwowo-społecznej.

Traktujący o sprawach ostatnich wypadków w łonie Stronnictwa okólnik odczytał prezes Stephan. Okólnik ten stwierdza, że Stronnictwu przez niezrozumiałe stanowisko nielicznej grupy narażone było na zachwaszczenie i mogło łatwo stać się podłożem dla działania ośrodków obcej dyspozycji. Dzięki jednak jasnemu postawieniu sprawy przez grupę „Zryw", która energicznie przystąpiła do akcji, zamierzeniom tym w samym zarodku położono tamę. W związku z tym nastąpiła pożądana aktywizacja Stronnictwa, które staje do pozytywnej współpracy państwowotwórczej.

Sprawy te naświetlił należycie w obszernym referacie członek zarządu wojewódzkiego Józef Rezulak, rozprawiając się z rozbijaczami ruchu, którzy chcieliby zaprzepaścić tradycję NPR, stanowiącej podstawę Stronnictwa.

Rezultatem obrad była uchwalona rezolucja o treści następującej:

„Potępiając rozbijackie metody i niepoczytalne postępowanie ustępujących osób z naszego ruchu społeczno-politycznego, oraz w związku z weryfikacją działaczy i członków w Stronnictwie wzywamy władze naczelne:

1. przy jakichkolwiek rozmowach o powtórne przystąpienie do współpracy w naszych szeregach nie mogą brać udziału w decyzjach zasadniczych ci, którzy dobrowolnie opuścili stanowiska i wydawali decyzje sprzeczne z statutem i tezami naszego ruchu;

2. nie dopuszczać do piastowania w naszym Stronnictwie stanowisk przez ludzi, nie mających skrystalizowanego kierunku politycznego;

3. nie dopuszczać u działaczy żadnych objawów słabości w decyzjach podstawowych, mogących zaszkodzić naszemu ruchowi politycznemu;

4. odwołać działaczy terenowych, którzy platformy porozumień międzypartyjnych nie wykorzystują w całej rozciągłości;

5. nadsyłać materiał oświatowy dla działaczy terenowych, prostujący drogę ewolucyjną naszego ruchu politycznego.

Rezolucję uchwalono jednogłośnie.

Gdzie się podziały przydziały

Zorientowany jesteśmy wszyscy, w jaki sposób przydziałową żywność rozprowadzona zostaje między masy pracujące. Jest jednak jedna rzecz, nad którą należy się zastanowić.

Wydziały Aprowizacji przy Starostwach Powiatowych w miastach prowincjonalnych otrzymują na każdy miesiąc zwolnienie pewnych ilości artykułów spożywczych przeznaczonych do rozdziału na kartki oraz dla podopiecznych korzystających z Opieki Społecznej. Czy przydziały te zostają w myśl rozdzielnika dostarczone Wydziałom Aprowizacyjnym? — Niestety — nie wszystkie. Przyjmując za pewnik, że towary przyznane muszą być na magazynie, winny zatem też dojść do konsumenta.

Mamy przed sobą zestawienie, z którego wynika, że w jednym z miast na Ziemi Lubuskiej nie zrealizowano dotąd przydziałów za maj, czerwiec i lipiec w ilości ponad 56 600 kg różnych artykułów. Artykułami tymi są m. i. groch, kasza, olej, śledzie, zboże, mięso peklowane dla szpitali, słonina UNRRY, mąka, mydło itp., zwolnione przez Wojew. Wydział Aprowizacji i Handlu w Poznaniu.

Po kilkakrotnych monitach o wydanie towarów w magazynach „Społem" i interwencji w Urzędzie Wojewódzkim okazało się, że towarów magazyn nie ma, gdyż podobno znikł ze składu w niewiadomy sposób.

Starostwa starają się sprostać swym zadaniom, robią duże wysiłki w kierunku zorganizowania środków transportowych dla przewozu przydziałów, ludzie pracujący, pionierzy na Ziemiach Odzyskanych, czekają na zaaprowiantowanie — lecz bezskutecznie. Czekają i pracują wytrwale, nieraz o suchym chlebie. Jeśli się zdarzy, że jakiś tłuszcz lub oliwa dochodzi do miejsca przeznaczenia, to w większych wypadkach nie jest do spożycia, gdyż tłuszcz jest już zjełczały.

Coś tu nie jest w porządku i trzeba temu zaradzić.

Drugim mankamentem, to zwalnianie towarów w magazynach innych miast dla ośrodków oddalonych nieraz o setki kilometrów. Przeznaczane do odbioru ilości towarów są nieraz tak małe, że wysłanie samochodu po odbiór wcale się nie kalkuluje, gdyż koszt benzyny przewyższa wartość towarów, a transportowanie pewnych artykułów koleją jest niemożliwe z różnych powodów. Punkty odbioru przydzielanych artykułów, winny zatem być tak rozlokowane, by koszty przewozu były współmierne z kosztami przewożonych produktów.

Oceniając należycie trudne warunki gospodarcze i aprowizacyjne Ziem Odzyskanych, odpowiednie czynniki winny przemyśleć tę sprawę i wydać odpowiednie zarządzenia, które złagodziłyby trudną wegetację ludzi, zasługujących na najtroskliwszą opiekę.

GNIEZNO

Referent starostwa gnieźnieńskiego „Volksdeutschem"

(pr) Pod zarzutem przynależenia podczas okupacji do niemieckiej grupy narodowościowej i nieujawnienia tego obecnie, aresztowany został kierownik referatu Kultury i Sztuki Starostwa w Gnieźnie Ślepowron-Repczyński. Jak się okazało, na listę niemiecką wpisany był na terenie t. zw. protektoratu, gdzie przebywał podczas okupacji.

Pielgrzymka do Częstochowy

(pr). W związku z zapowiedzianą na dn. 20 i 21 bm. pielgrzymką do Częstochowy zarząd Koła Zw. b Więźniów Politycznych w Gnieźnie otrzymał komunikat informacyjny, że pielgrzymka zostaje odwołana. Jako motywy Ministerstwo Komunikacji podało naprawę węzła kolejowego na szlaku do Częstochowy.

Ze swej strony zarząd Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych podaje projekt urządzenia pielgrzymki w terminie późniejszym, by miała ona charakter ogólnokrajowy pod egidą Związku b. Więźniów Politycznych.

B. kierownik referatu przy M. O. skazany na 3 lata więzienia

(pr) Sąd Okręgowy w Gnieźnie rozpatrywał w tych dniach sprawę karną przeciwko Teodorowi Utechtowi, zamieszkałemu w Gnieźnie przy ul. Wiejskiej 2.

Oskarżenie zarzucało mu, że od marca do października ub. roku pełniąc funkcję kierownika referatu paszportowego przy Komendzie Milicji Obywatelskiej w Gnieźnie przyjął cały szereg łapówek. Obiecywał mianowicie petentom przyspieszenie spraw, związanych z wydawaniem tymczasowych dowodów osobistych. Nadmienić należy, że do referatu tego zgłaszali się m. in. wpisani na listę narodową niemiecką z wnioskami o wystawienie tymczasowych dowodów tożsamości.

Jak stwierdzono, Utecht w trakcie swego urzędowania przyjął: 1500 zł od Felicji Kaszowej, 600 zł od Letycji Geislerówny, 400 zł od Franciszki Zülsdorff, 600 zł od Haliny Lewandowskiej i 400 zł od Władysławy Kasprzak. W tym samym czasie przywłaszczył sobie z zainkasowanych opłat za wnioski o wystawienie dowodów tożsamości kwotę 400 zł, poszkodowując Skarb Państwa.

Ponadto w listopadzie ub. roku nakłonił dentystę gnieźnieńskiego Henryka Krzyślaka do wypłacenia kwoty 15 000 zł, zapewniając go kłamliwie, że za te pieniądze uzyska dla niego korzystne rozstrzygnięcie toczącej się przez Sądem Grodzkim w Gnieźnie sprawy rehabilitacyjnej.

W kwietniu br. Utecht usiłował ponownie skłonić H. Krzyślaka do wypłacenia 20 000 zł, oświadczając, iż sędzia prowadzący rozprawę rehabilitacyjną uzależnia zrehabilitowanie Krzyślaków od zapłacenia mu powyższej kwoty. Tym razem jednak Krzyślak odmówił i Utecht, który przybył do mieszkania wraz z niej. Janem Ożogiem, dotąd ukrywającym się, musiał odejść z niczym. Nic nie wskórała również jego żona, która uprzednio złożyła H. Krzyślakowi wizytę, twierdząc, że mąż jej ma stosunki i wpływy, na pewno więc uda mu się uzyskać w Sądzie Grodzkim wyrok rehabilitujący.

Zdecydowanie odmowne stanowisko Krzyślaka i interwencja przypadkowo znajdującego się na miejscu starosty pow. z Kościana E. Dobrzyckiego przyczyniły się do zlikwidowania oszukańczej afery i sprawcę aresztowano.

Sąd Okręgowy, rozpatrzywszy sprawę, skazał Utechta na 3 lata więzienia, orzekając ponadto utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 2.

OSTRÓW

Z życia szoferów. (si). Szoferzy ostrowscy zorganizowani w „Związku Zawodowym Transportowców R. P. — Wydział Automobilistów" obchodzili ostatnio uroczystość poświęcenia sztandaru w kościele parafialnym.

Działalność organizacyjną rozpoczęli tutejsi szoferzy przed półtora rokiem i liczą dziś ponad 110 członków.

Niedoszły zabójca przed sądem

Sąd Doraźny w Ostrowie rozpatrywał sprawę 71-letniego rolnika Piotra Szczepaniaka oraz 35-letniej jego kochanicy Katarzyny Sójkowej, z domu Pireckiej, oboje zamieszkali w Świnkowie, pow. Krotoszyn. Szczepaniak w dniu 12 lipca br. w zamiarze zabicia ojca swej kochanicy Stanisława Pireckiego zwabił go do stodoły i tam uderzył go kilkakrotnie widłami do utraty przytomności. Sójkowa namówiła Szczepaniaka do popełnienia tej zbrodni. Przewód sądowy z moralnych względów odbył się z wykluczeniem publiczności. Szczepaniak skazany został na 8 lat, a Sójkowa na 10 lat więzienia. (si)

LESZNO

W Lesznie odbył się pierwszy powojenny Zjazd Kół Śpiewaczych Okręgu Leszczyńskiego. Otwarcie Zjazdu poprzedziła uroczysta akademia Koła Śpiewaczego „Chopin" z okazji 25-lecia istnienia, na której zostało odznaczonych kilkunastu zasłużonych członków Koła „Chopin" za długoletnią i gorliwą pracę. Otwarcia Zjazdu dokonał wiceprezes Nowaczyk w obecności przedstawicieli Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego, władz samorządowych i miejskich, oraz miejscowych organizacyj politycznych i społecznych. Popisy chórów przed jurą w osobach: prof. Kwaśnika, prof. Skalskiej oraz dra Lewandowskiego wypadły następująco: „Chopin" Leszno 31 pkt., „Nowowiejski" Zaborowo 29 pkt., „Cecylia" Święciechowa 25 pkt. „Lutnia" Osieczna 22 p., „Halka" Rydzyna 21 pkt, „Echo" Strzyżewice 21 pkt., „Cecylia" Bukowiec 19 pkt. Na chóry męskie, chóry uzyskały następujące miejsca: „Cecylia" Święciechowa 22 pkt., „Arion" Rawicz 21 pkt. oraz „Chopin" Leszno 21 pkt. Zjazd wykazał, że zrozumienie potrzeby krzewienia pieśni polskiej miast i wsi jest wielkie 15 sierpnia br. Zaborowo Leszczyńskie święciło jubileusz 25-lecia istnienia Koła Śpiew. „Nowowiejski".

DUSZNIKI, pow. Szamotuły

Z działalności gminnego Komitetu Opieki Społecznej

G. K. O. S. w Dusznikach — w krótkim czasie swego istnienia — poszczycić się może pięknymi wynikami swojej działalności. Drogą imprez, kwest ulicznych, domowych i danin zebrano kwotę 33.211 zł. Z sumy tej wydano 27.203 zł na zakup artykułów żywnościowych i indywidualne wsparcia (leczenie szpitalne itp.). Między biednych i sieroty gminy rozdzielono około 6.000 kg artykułów żywnościowych. Odzieży rozdano 602 sztuki; obuwia 75 par. Pięknego czynu dokazał dzierżawca młyna, ob. A. Matuszewski, ofiarując bezinteresownie na rzecz biednych 50 kg mąki pszennej, 100 kg mąki żytniej i 50 kg grysiku.

Gminnemu Komitetowi Opieki Społecznej w Dusznikach pod kierownictwem ob dra T. Dobrzyńskiego, znanego ze swej bezinteresownej pracy społeczno-obywatelskiej i sekretarce ob. Z. Ziołkowej, życzyć należy dalszego pomyślnego rozwoju akcji niesienia pomocy w pracy dla najbiedniejszych. (—)

MŁODZIKOWO, powiat Środa

Na czas żniw zawitał do Młodzikowa wojewódzki pluton Milicji Obywatelskiej z Poznania w ilości 24 milicjantów z komendantem Przygodą na czele. Sympatyczni milicjanci zjednali sobie serca tamtejszej okolicy i dzisiaj są mile wspominani jako dzielni pracownicy-żniwiarze, jak i stróże porządku publicznego. (fk)

ZBĄSZYŃ

Młodzież Katolicka wznawia swą działalność. Na zebraniu organizacyjnym, które się odbyło w salce Domu Katolickiego w obecności ks. dra Ścińskiego oraz starszych drh., wybrano zarząd, w skład którego weszli: drh prezes — Michałowski, sekretarz — Przeniczka, skarbnik — Tudziński. Na razie stworzono oddział zbąszyński, w którym zrzeszona jest młodzież miasta i okolicznych wiosek. (sa)

Pożar mostu kolejowego na linii Zbąszyń—Poznań. W dniu 7 sierpnia po północy wybuchł pożar mostu kolejowego na linii Zbąszyń—Poznań. Zaalarmowana Och. Straż Pożarna przy pomocy robotników kolejowych pożar zlikwidowała. Pożar powstał prawdopodobnie z iskier pociągu towarowego z kierunku Berlina. Zaznaczyć należy, że obsługa tych pociągów jest niemiecka. Śledztwo w toku. (sa)

Akcja żniwna. Tegoroczna akcja żniwna na tutejszym terenie jest na ukończeniu. Zbiory tegoroczne zapowiadają się dość dobrze. (sa)

GORZÓW

Jedną z najważniejszych placówek oświatowych na terenie Gorzowa są 3-letnie Miejskie Kursy Maturalne. Uczelnia ta przeznaczona dla starszej i pracującej młodzieży płci obojga, umożliwia osobom zaniedbanym w nauce a pracującym zarobkowo, uzupełnienie wykształcenia i w krótkim stosunkowo czasie uzyskanie matury.

W roku bieżącym uroczystość wręczenia świadectw tegorocznym maturzystom w liczbie 46 odbyła się w obecności przedstawicieli władz oraz licznie zgromadzonych gości.

Uroczystość zagaił dyrektor uczelni prof. Tadeusz Głogowski.

Następnie przemówiła do zebranych przewodnicząca Państwowej Komisji Egzaminacyjnej ob. wizytatorka mgr. Maria Bachulska. Podniosły nastrój zebranych znalazł swój wyraz w okrzykach na cześć Rzeczypospolitej i w odśpiewaniu hymnu państwowego.

Dwoje maturzystów ob. Rudawiec Janina i Kławsuc Michał wyróżnieni zostali w czasie wręczenia świadectw najwyższą pochwałą. Obecny na uroczystości inspektor szkolny zachęcał maturzystów do wstąpienia w szeregi nauczycielstwa polskiego.

Jako ostatni zabrał głos przedstawiciel młodzieży maturzysta ob. Zdzisław Lenart, wyrażając ubolewanie, że około 20% zdających nie otrzymało upragnionej matury. Część winy przypisuje w danym wypadku ob. Lenart starszemu społeczeństwu, które nie okazuje niekiedy należytego zrozumienia dla ciężkich warunków, w jakich pracująca zawodowo młodzież zdobywa wiedzę i przygotowuje się do złożenia przepisowych egzaminów.

Podwieczorek wydany przez grono maturzystów dla Komisji Egzaminacyjnej dopełnił uroczystości, związanych z wręczeniem świadectw dojrzałości pierwszym maturzystom Kursów Maturalnych w Gorzowie. (nad.)

ZIELONA GÓRA

U. S. samodzielna placówka

Onegdaj odbyła się skromna uroczystość w Ubezpieczalni Społecznej w Zielonej Górze, mająca charakter ściśle wewnętrzny, a mianowicie nastąpiło usamodzielnienie się instytucji, która dotychczas pracowała w oparciu o Ubezpieczalnią Społeczną w Poznaniu.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. w osobach ob. naczelnika Biernata i radcy ob. Makarowskiego jak również komisarza organizacyjnego ob. dyr. Daszkiewicza z Poznania.

Ubezpieczalnia Społeczna w Zielonej Górze obejmuje swą działalnością powiaty: Zielona Góra, Krosno, Gubin oraz Świebodzin-Sulechów. Organizacyjnie stanęła niewątpliwie dzięki komisarzowi organizacyjnemu dyr. Daszkiewiczowi oraz pracownikom, na wysokości swego zadania. W ten sposób Ziemi Lubuskiej przybywa nowa instytucja o poważnym znaczeniu. Kierownictwo Instyt. powierzone zostało dyr. mgr. Małeckiemu oraz lekarzowi naczelnemu ob. dr. Mielnikowi.

SPORT

KS „Warta“ Poznań — KKS Poznań

Zawody o mistrzostwo kl. A odbędą się dnia 25 bm. o godz. 17.30 na boisku K. K. S. w Dębcu.

Zarząd K. K. S-u podaje publiczności do wiadomości, że celem uniknięcia tłoku przy kasach można nabywać bilety wstępu w przedsprzedaży w firmie Filatelia Poznańska oraz na ul. Półwiejskiej nr 19. Niezależnie od tego kasy czynne będą w dniu zawodów od godz. 14-tej.

Poza tym Zarząd Klubu zwraca się do szanownej publiczności z gorącym apelem, by podporządkowała się, odnośnie zajmowania miejsc, porządkowym na boisku.

W razie zwycięstwa K. K. S. Poznań odbędzie się 3-cie spotkanie decydujące na boisku neutralnym, i to prawdopodobnie na boisku Arena.

Naprzód II — Posnania II

W środę, dnia 21 bm. o godz. 18-tej na boisku przy Stadnionie Miejskim, odbędzie się mecz towarzyski w piłkę nożną między powyższymi drużynami.

Zwyciężymy w Norwegii i Szwajcarii

Reprezentacja Polski w lekkoatletyce wyjechała do Oslo pod „najlepszymi auspicjami“. Oto fragmenty podróży naszej drużyny, cytowane w wyjątkach z „Kuriera Sportowego“.

„...Mimo przyrzeczenia reprezentanci nasi nie otrzymali specjalnych wagonów, wygodnych przedziałów, jakie im się słusznie należały i musieli stłoczeni rozpocząć wyczerpującą siły podróż...“

„... Bezpośrednio po odjeździe pociągu uzyskaliśmy telefoniczne połączenie z naszym gdyńskim współpracownikiem, polecając mu natychmiastowe zorganizowanie pomocy naszym lekkoatletkom. Okazało się bowiem, że... reprezentacja nasza pozbawiona została w czasie podróży wszelkiej opieki.

„... Zawodnicy nasi jechali w strasznych warunkach przez 11 i pół godziny. Leżeli na pólkach, podłodze. Toteż do Gdyni przybyli zupełnie wykomentarza od siebie.

Uważamy, że tyle wystarczy. Podajemy to bez komentarzu od siebie.

Druga sprawa to... Kluj znajduje się w Poznaniu (!?) a jutro rozpoczynają się mistrzostwa kolarskie świata w Szwajcarii. Jak się dowiadujemy od naszego mistrza to podobno... „Warszawa nie ma pieniędzy...“ Rozchodzi się tu o brak funduszy na sfinansowanie wysłania reprezentacji kolarskiej Polski do Szwajcarii. Naszym kolarzom życzymy w Szwajcarii zwycięstwa (!!!) Na komentarz brak nam słów.

O tężyznę fizyczną Wojska Polskiego

(kt) W dniu jutrzejszym rozpoczną się pierwsze po wojnie zawody, które będą sprawdzianem tężyzny fizycznej wśród naszych żołnierzy.

DOW — Poznań zorganizowało zawody sportowo-strzeleckie w dniach od 22—25 bm. w wszystkich konkurencjach sportowych.

Otwarcia zawodów dokona w dniu 22 bm. o godz. 9-tej d-ca okręgu gen. Strażewski na boisku Areny. W tym dniu odbędą się rozgrywki w konkurencjach: piłki nożnej, siatkówki, koszykówki i lekkoatletyki. Od godz. 13—19-tej walka wręcz, tor przeszkód na placu ćwiczeń nad Wartą i pływanie na pływalni w Sołaczu.

W dniu 23 bm. odbędzie się marsz na 20 km ze strzelaniem, zawody piłki nożnej, gry sportowe, szermierka i zowdy lekkoatletyczne na boisku Areny. Początek o godz. 8-mej. O godz. 15-tej boks na boisku KS Warta.

Dalszy ciąg zawodów bokserskich w dniu 24 bm. na boisku Warty, zaś na Arenie rozegrane zostaną konkurencje gimnastyczne na przyrządach, a na placu ćwiczeń nad Wartą, walka wręcz.

W dniu 25 bm. w ramach uroczystego obchodu drugiej rocznicy powstania II Armii WP odbędą się po części oficjalnej między godz. 15 a 17-tą pokazy walki bagnetem, gimnastyka na przyrządach, biegi, w tym na 100 m o nagrodę „Głosu Wielkopolskiego“, piłka nożna, defilada zawodników i rozdanie nagród.

Na zawody dla wszystkich wstęp wolny.

Blask — Polonia Środa

Mecz towarzyski powyższych drużyn odbędzie się w niedzielę, 25 bm. o godz. 16-tej na boisku miejskim w Starołęce.

---

†

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mej ukochanej żonie, naszej najdroższej siostrze, bratowej i szwagierce, śp.

z Adamczewskich

Franciszce Zagierskiej

oraz za liczne wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty składają

serdeczne „Bóg zapłać“

mąż i rodzina

Zielona Góra — Poznań.

28280

---

†

W czwartą bolesną rocznicę śmierci zamęczonego w Gusen-Mauthausen, śp.

Piotra Nowackiego

odprawiona zostanie msza św. w piątek dnia 23 sierpnia 1946 r. o godz. 8-mej w kościele Serca Pana Jezusa na Jeżycach.

O czym zawiadamiają krewnych i znajomych

żona, dzieci, zięciowie i wnuki

Poznań, Gdańsk, Toruń, Klimontów.

26932

WÓZKI DZIECIĘCE

AUTKA I SPORTOWE

ŁÓŻKA I ŁÓŻECZKA METALOWE

ROWERKI — ZABAWKI 27501

POLECA **SPRZĘT DOMOWY**

Tel. 29-82 Poznań, Sew. Mielżyńskiego 16 Tel. 29-82

---

†

W czwartą bolesną rocznicę śmierci kochanego męża i ojca, śp.

Inż. Stanisława Soińskiego

zamęczonego przez okupanta, odprawiona zostanie

msza św.

w piątek, 23 sierpnia br., o godzinie 6.30 w kościele św. Michała przy ulicy Matejki.

Żona z dziećmi

Małeckiego 5, m. 2.

28237

Kwas azotowy techniczny

Kwas siarkowy do akumulatorów 66 Be

„ „ „ 28 Be

„ „ „ 22 Be

Kwas siarkowy techniczny 66 Be

Kwas solny techniczny

28310

poleca

„CHEMIKALIA“

Poznań, św. Wojciech 2a Tel. 48-41

Uprzejmie zawiadamiam, że firma moja przystąpiła do budowy różnego rodzaju

aparatów dla wytwórni wód mineralnych i rozlewni piwa.

Zakład kotlarski, wyroby z miedzi i mosiądzu

H. Sroczyński, Marsz. Focha 31 Tel. 68-24

Naprawa wszelkich maszyn piwowarskich

28227

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

10-ty (ostatni) dzień ciągnienia IV-ej Klasy 47 Loterii

Wygrana 1.000.000 zł. Nr 7548

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 53226 89041 93147

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 1600 40440 45977 60898

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 17981 32032 33518 42450 65310

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 4489 6755 23889 31472 37584 895 43432 54537 58073 62602 65364 68047 72360 73670 74343 75510 77419 78322 90055 200 93300 644

Wygrane po 2.500 zł. NrNr 2977 3910 4398 556 5806 6155 447 8633 9680 10969 13502 14116 16983 18662 19181 712 20567 22796 26409 28303 29335 31492 692 32517 791 843 34106 229 446 36184 260 38717 45768 967 47148 48082 392 50053 381 51287 52023 455 54744 55371 56478 57717 53 61069 64400 582 66487 67265 776 69563 707 967 70589 71375 72365 74534 677 815 861 907 75019 570 78063 841 82678 813 86225 398 887 87982 88225 89128 914 90764 91197 92313 743 817 93307 94200 732 96854 97975 98314 98957

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 14 241 521 1265 370 81 462 73 559 904 2112 472 767 5622 6260 468 814 7282 8007 9 9177 10610 879 11583 664 995 12445 845 13466 958 14033 349 468 521 743 833 16036 741 17015 924 18229 605 832 19138 539 20534 21231 22051 482 512 23503 24858 25321 531 675 26106 308 411 28021 526 30226 64 651 31540 648 32164 873 34132 418 974 35011 593 926 44 37171 375 780 38355 39581 40077 298 312 440 907 41257 42039 700 965 43714 44827 919 45491 725 46084 164 435 619 47140 398 48083 140 981 50322 51190 390 692 761 52461 53207 425 508 940 54432 980 55296 56407 57225 658 58963 59537 993 60208 715 61213 893 62362 607 65 759 63696 64026 408 722 64 65286 623 82 817 66131 843 67860 69185 70147 438 71033 396 72430 73130 670 769 74343 75029 510 781 910 76331 921 78322 602 77 744 79527 80526 750 81687 98 862 82030 154 433 83108 84253 85797 86898 87175 658 715 88024 242 89017 659 89 910 51 90227 394 406 850 92235 93534 53 94838 95079 374 587 96325 98399 601 867 99428

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 292 357 558 751 905 21 1052 126 302 306 8 965 2050 326 443 609 50 84 3021 311 41 412 23 4 516 649 803 35 947 4285 352 405 606 55 718 58 5032 67 462 710 28 931 6247 615 7248 680 6 8170 9565 681 738 10000 213 312 584 6 882 9 982 11173 319 32 79 81 836 49 93 12083 167 219 380 531 59 646 61 709 13035 98 185 307 575 802 69 912 14388 585 699 772 15104 473 5 738 806 15 904 16156 816 952 17245 278 617 38 81 752 932 18006 636 19025 141 293 453 553 920 20327 452 715 21000 258 779 22030 91 272 642 23319 24254 388 685 25347 90 490 983 94

26007 758 890 27113 70 81 214 987 28031 123 323 590 29059 681 30206 416 74 616 64 938 31466 551 664 932 90 32381. 528 687 33078 116 52 212 64 740 34601 41 757 35398 943 36086 438 882 968 86 37279 595 731 953 38143 39315 653 8 983 40098 180 94 482 541 57 75 622 850 41348 99 950 42007 290 376 798 43300 64 555 646 44312 814 978 45573 612 51 6 46053 308 65 869 47312 654 710 997 48023 88 403 542 96 689 49356 469 522 660 50156 271 317 27 554 768 90 940 51010 71 171 402 726 78 99 52136 76 454 95 53230 500 621 49 54160 328 562 687 912 99 55001 192 318 447 992 56190 585 770 57154 216 732 51 58278 434 562 96 59198 306 482 515 60055 316 633 734 91 61114 194 315 99 697 8 62000 627 740 63401 833 9 64522 58 65467 77 525 853 66013 43 86 480 868 972 67023 449 755 900 68212 39 990 69765 82 925 70138 382 526 71146 585 758 957 72347 560 900 53 73004 640 872 74107 349 424 57 577 751 70 86 943 75073 472 675 88 825 76337 75 504 607 939 77477 593 78412 523 739 894 79090 334 43 616 777 816 63 94 80265 349 428 83 808 81266 87 521 871 82520 719 39 83190 213 440 556 645 85052 358 558 750 816 86239 539 765 86 87091 624 915 88011 4 193 265 320 55 67 464 894 968 89010 260 1 90 350 73 6 90304 39 455 676 91081 816 92012 54 170 889 93580 637 41 94026 210 646 98 786 95368 688 772 806 909 14 64 96614 542 728 988 97098 459 544 98136 366 670 811 98920

Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

DRZEWO NA PRZETARCIE

z wyjątkiem topoli, wierzby i używanego

przyjmuje

TARTAK

Poznań, ul. Raczyńskich 5/8

przy Placu Bernardyńskim

Telefon 35-45

27612

Materace i dreliszki. Pertek, Wrześniowicz, Ratajczaka 7 I ptr. — tel. 39-31. 24619

Węgiel bukowy

do prasowania i gazogeneratorów

poleca

drobnicą i wagonowo

Marian Rzekiecki

Bydgoszcz, Em. Plater 17.

8—318

Pieniądz

500.000 zł, czekam propozycji. Of. „Gł. Wielkp.“ nr 28241.

Letniska

Puszczykówko, letnikom słoneczny pokój, obiady wrzesień, portier — Skarbowa 8. 28186

E. KROMCZYŃSKI STEMPLE POZNAŃ UL. ŚW. MARCINA 2

25692

SKRZYNIE 8-334

stolarskie roboty budowlane

wykonuje

Tartak - J. Błaszkowiak - Bn'n pow. Śrem

Kupimy:

2 tokarki szybkobieżne o długości toczenia 500 m/m i 3000 do 4000 m/m

1 podzielnicę do frezarki

1 szlifierkę z motorem

Oferty nadsyłać

Olejarnia „Union“ Gdynia - Port

8-248

Poszukujemy natychmiast

księgowego (syst. przebitkowy)

urzędnika, znającego ustaw. socj.

stenotypistki-korespodentki.

Reflektujemy na siły bezwzględnie samodzielne.

Zgłoszenia z życiorysem należy składać pod adresem:

Przemysł Chemiczny

Gdańsk, Kanał Kaszubski

pod zarządem państwowym

8-328

Lekarskie

Lecznica dla kobiet, Poznań, ul. Cicha 17, tel. 43-44. 27801

Wolne posady

Pomocnicę domową samodzielną, z gotowaniem, na dobrych warunkach od 1-go września. Of. „Par“, Ratajczaka 7 pod „8.405“. 27970

Gospodyni z gotowaniem potrzebna — Apteka, Nowy Tomyśl. 28035

Kuśnierka zdolna potrzebna zaraz — Poznańska 24, pracownia futer (Jeżyce). 28042

Pomocnicę domową, młodą zdrową przyjmę. Dobre warunki — ul. Dąbrowskiego 8 m. 5. 28049

Czapniczki w dom i poza dom potrzebne zaraz — Gąsiorowskich 10 m. 2, pracownia czapek. 28074

Spodniarz, dobry fachowiec, poza dom zaraz potrzebny — Ruciński Matejki 40. 28072

Uczeń piekarski może się zgłosić do piekarni, Michał Bystry, Poznań, Dębiecka 20. 28091a

Uczciwa pomoc domowa potrzebna — Kraszewskiego 4 m. 4. 28110

Samodzielna gospodyni potrzebna na wyjazd Pomorze Zachodnie. Of. „Gł. Wielkopolski“ nr 28111.

Potrzebna pokojowa i służąca do hotelu na wyjazd. — Zgł. Małeckiego 5 m. 15. 27997

OGŁOSZENIA DROBNE

P. K. O. V — 4499

Konto: Bank „Społem“ nr 8

Biuro Działu Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-mej rano do 13-tej, w soboty od 8-mej rano do 12-tej w Poznaniu przy ul Wyspiańskiego 10, I piętro — Tel. 64-75. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Dojarz-skotarz do obory 30 sztuk, na deputat zaraz może się zgłosić. Skibiński, Żegowo, poczta i stacja Buk. 28141

Poszukuję zaraz do dobrze zaprowadzonego warsztatu szewskiego, czeladnika lub mistrza do prowadzenia. Of. „Czytelnik“ Armii Czerwonej 1 nr 823. 28147

Technik dentystyczny potrzebny zaraz Poznaniu. Oferty „Czytelnik“ Armii Czerwonej 1 nr 827. 28151

Panna lub wychowawczyni do 3 dzieci potrzebna zaraz. W. Garbary 21 m. 1. 28289

Gosposia starsza, samodzielna, znająca dobre gotowanie, potrzebna na wyjazd. Zgłosz. majątek Kisielin Nowy pow. Zielonagóra. 28312

Fryzjerka, dobra siła, potrzebna — Św. Marcin 50. 28295

Gosposia samodzielna z gotowaniem, na wyjazd do Szczecina potrzebna. Zgł.: Haftoplis, Poznańska 28/30, wejście z Mylnej. 28302

Krawcowa młodsza potrzebna, Pracownia Kołder — Bandel i Muth, 27 Grudnia nr 12. 28303

Uczciwa dziewczyna do wszelkich prac domowych potrzebna. Cichocka Wrocławska 61. 28305

Pomocnik obuwniczy potrzebn. — Kościelna 4. 28249

Młodego, inteligentnego, silnego ucznia, bezwarunkowo uczciwego, poszukuje skład mąki. Zgł. od 18 godz. — Piekary 25 m. 7. 28307

Potrzebna szwaczka poza dom, koszule męskie — Św. Józefa 5, galanteria. 28288

Pomocnik potrzebny zaraz najchętniej ze wsi — Józef Krauze, mistrz kowalski, Poznań, Kórnicka 38. 28275

Ekspedientka branżowa do składu papieru potrzebna — Półwiejska 38a. 28283

Starszej, inteligentnej pani wychowawczyni do 3-ga dzieci 1—5 lat, od 1 września na prowincję poszukuję, dobre warunki. Oferty „Gł. Wielkopolski“ nr 28271.

Chłopak do posyłek potrzebny, silny, znający dobrze miasto zaraz. Wytwórnia soków — Gąsiorowskich 10. 28264

Dziewczyna z gotowaniem, dobre warunki, potrzebna — Niklasiewicz Wroniecka 14. 28261

Dziewczyna do prac domowych, gotowanie, potrzebna. Niklasiewicz, Wroniecka 14. 28260

Gosposia oraz krawcowa potrzebne. Kolakowska, Grottgera 12 m. 5. 28257

Dziewczynka przychodna do dziecka — Kossaka 7 m. 6. 28234

Dziewczyna z gotowaniem potrzebna. Mickiewicza 24/25 m. 7, podwórze III wejście. 28244

Pomoc domową z gotowaniem — Kolejowa 19 willa. 28245

Do lekkich prac domowych, 2 dzieci, inteligentna, starsza, bez gotowania — na wyjazd. Zgłoszenia: Poznań, Strzelecka 28 m. 4. 28247

Uczciwa pomoc domowa potrzebna do małżeństwa bezdzietnego. Ewentl. zajęcie uboczne nie stanowi przeszkody. Zgłoszenia: Kossaka 13 m. 8. od 12—16. 28222

Robotnicy budowlani i koponiarz potrzebni. Budowla, ul. Woźna 14. 28212

Ogrodnik młodszy potrzebny od 1 września z utrzymaniem. Kaczmarek, ogrodnictwo Luboń, Ogrodowa 2/3. 28211

Potrzebna od 1. 9. sumienna dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem — ul. Zbąszyńska 25 (dzielnica Ostroroga). 28209

Gospodyni uczciwa z dobrym gotowaniem, lubiąca dzieci, za dobrym wynagrodzeniem zaraz potrzebna. Poznań, Norwida 13 m. 5. 27886

Ucznia rzeźnickiego zamiejscowego przyjmę zaraz — Józef Jakubowski, mistrz rzeźnicki, Pobiedziska, Rynek 22. 28188

Ogrodnik samodzielny oraz pomocnik ogrodniczy potrzebni zaraz do ogrodnictwa handlowego. Of. „Gł. Wielkopolski“ nr 8-329.

Uczciwa, skromnych wymagań do wszelkich prac domowych na prowincję zaraz. — Of. „Gł. Wielkp.“ nr 8-345.

Polonisty (ki) oraz nauczyciela (ki) fizyki z matematyką poszukuje Prywatne Gimnazjum im. Jana Kasprowicza (Związku Samopomocy Chłopskiej) w Izbicy Kujawskiej, pow. Koło. Uposażenie według norm państwowych z dodatkiem Samopomocy Chłopskiej, nadto mieszkanie, światło i opał. 8-341

Księgowy i pomoc biurowa

tylko siły męskie mogą się zgłosić

Zgłoszenia:

Sp. Wyd. „Czytelnik“

Wydział Kolportażu, ul. Bukowska 3

28166

Chłopak do rozwózki potrzebny — „Rekorda" ul. Kurzanoga, boczna Ratuszowej. 8-332

Potrzebny dojarz zaraz. Obora 24 szt. Warunki i wynagrodzenie są do omówienia na miejscu. Zgł.: Józef Kaczmarek, Maciejew, pocz. Rozdrażew pow. Krotoszyn. 8-339

Poszukuję krawca na ubrania konfekcyjne. Oferty „Głos Wielkop." nr 28201.

Dwóch młodocianych robotników przyjmie zaraz — Wytwórnia Wyrobów Metalowych Wierzbięcice 15. 28203

Wdowa poszukuje samodzielnego piekarza zaraz. Of. „Gł. Wielkopolski" nr 8-344.

Szuka posady

Pomocnik aptekarski starszy rutynowany. — Oferty „Głos Wielkopolski" nr 27698.

Inżynier elektrochemik i elektrometalurg, młody, energiczny poszukuje pracy w Poznaniu niekoniecznie w swoim zawodzie. Of. „Par", Ratajczaka 7 pod „8.408". 27973

Rzeźnik-szofer poszukuje posady zaraz lub później. Zgł.: Zielona 7, m. 7. 28274

Rolnik-ogrodnik, syn włościański, sumienny, pracowity, doświadczony, szkoła rolnicza, lat 42, żonaty, bezdzietny, szuka posady w rolnictwie, sam też pracuje, żona kwalif. zarządczyni domu, krawcowa, robi na drutach, bardzo miła, kocha dzieci, pomoże, wyręczy, zastąpi. — Wymagania skromne. Oferty „Gł. Wielkp." nr 28262.

Gosposia inteligentna, samodzielna, przyjmie posadę najchętniej na probostwie lub bezdzietnego małżeństwa. Of. „Gł. Wielkp." nr 28198.

Nauka

Wieczorowy Kurs Księgowości rozpoczynamy 2 września. Pryw. Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. 8-117

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrz. poczt. 105. 8-213

Kursy pisania na maszynie metodą ślepą, wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, maszyny biurowe, Poznań, aleje Marcinkowskiego 26. Dla zamiejscowych kursy listowne. 27620

Zapisy do Rocznej Szkoły Trykotarstwa Ręcznego i Maszynowego Sióstr Zmartwychwstanek w Poznaniu, M. Focha 147, trwają od 15 do 30 sierpnia w godz. 10—12 i 16 do 18-tej. 27887

Wyuczę kroju i szycia w zamian za wypożyczenie maszyny do szycia. Wilda, Kilińskiego 12 m. 2. 28070

Tańców nowoczesnych wyucza — Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 27722

Kursy tańców-plastyki baletmistrza Ignacego Szczurka. — Zgłoszenia: Przecznica 3. 28165

Sprzedaże

Meble różne, nowe, używane komplety oraz oddzielne sztuki, wielki wybór okazyjnie — Stefan Janiak, Rybaki 6. 22290

Pierze gęsie, darte, kacze puch, pościele, kołdry, koce, materace poduszkowe łóżka żelazne wózki i łóżka dziecięce, poduszki niemowlęce poleca „EMKAP", M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30. Wytwórnia kołder i Czyszczalnia pierza. Tel. 41-49 25125

Skrzynki pomidorowe
standartowe o pojemności 18—20 kg poleca **Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza,** Poznań, Dąbrowskiego nr 12 — telefon 73-55. 28216

Fotografie wieczne na porcelanie, do nagrobków wykonuje artystycznie „EL-CHA-FILM" Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 8-2

Lampy kuchenne cylindry, garnki kamienne, szklanki grodziskie, nakrycia niklowe, sprzęty kuchenne poleca Marian Lesiński, tylko Żydowska 33 telefon 10-65. 27837

Czcionki polskie wstawiamy do maszyn do pisania, szybko, tanio. Maszyny zastępcze. Warsztaty maszyn biurowych W. Chrzanowski Pl. Wolności 2. 25830

Rzeźnickie maszyny używane oraz jelita kupujemy
Poznańska Spółka Rzeźnicka
Poznań, Stary Rynek 98 wejście z ul. Żydowskiej telefon 14-68
26683

Meble nowe i używane w kompletach i oddzielne sztuki poleca najtaniej — Magazyn Mebli, św. Marcin 74 6 272

Magazyn Mebli — jadalnie, sypialnie, kuchnie, tapczany fotele poleca Fa Banaszyński Poznań, Półwiejska 20. Telefon 43-56. 26854

Ramy inspektowe
dwusprosowe, o wymiarach 100×150 cm. dostarcza Wielkopolska **Spółdzielnia Ogrodnicza Poznań, ul. Dąbrowskiego 12, tel. 73-55.** 28219

Materace i dreliszki, Pertek Wrześniewicz, Ratajczaka 7 I ptr. — tel. 36-31. 27140

Kupno, sprzedaż, naprawa maszyn biurowych (przeróbka na czcionki polskie), to sprawa zaufania i specjalność firmy Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26 w podwórzu, tel. 23-62. 27493

Jadalnie, sypialnie, kuchnie oraz inne meble poleca K. Bakoś W. Garbary 11. 27739

Tapczany, leżanki, fotele, materace. Tapicernia Płuciński, Długa 11. 27674

Kamienica czteropiętrowa Jeżyce naprzeciw ulicy Dąbrowskiego, dzierżawa przedwojenna 19.000 zł, cena 1.100.000 sprzeda — Tomczak, Piekary 13b m. 4. 27942

Willa 13 pokoi, kuchnia małym miasteczku, blisko Gniezna 500.000 zł. Kamienica dwupiętrowa 3 razy 3 pokoje kuchnie 350.000 zł sprzeda — Tomczak, Piekary 13b m. 4. 27943

Gospodarstwa, domy, składy na prowincji. Sprzedaje kupuje — „Union", Poznań, Rzeczypospolitej 4. 27862

Lodówki — elektryczna, gazowa, mało używane, okazyjnie sprzedam. Telefon 13-43. 27974

Doniczki
ogrodnicze dobrze wypalone poleca po cenach przystępnych — **Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza, Poznań, Dąbrowskiego nr 12 — telefon 73-55.** 28220

1 bateria akumulatorowa 110 volt, kompletna z dynamomaszyną i tablicą rozdzielczą, 1 motor 11 PS na prąd stały 220 V, jako całość lub oddzielnie sprzedam. Of. „Gł. Wielkopolski" nr 8-321.

Męskie 3 oryginalne kostiumy kabaretowe, kozacki, cowbojski, hiszpański, okazyjnie sprzedam — Poznań-Dębiec, Nowe Osiedle, ulica Jabłonkowska 8. 28009

Kamienicę komfortową, składami, centrum, cena 2.500.000 sprzeda — Metelski, Św. Marcin 13. 28001

Kamienica komfortowa przy Matejki cena 2.500.000, sprzeda — Metelski, Św. Marcin nr 13. 28002

Nasiona
drzew owocowych, dziczki, drzewka i krzewy poleca **Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza, Poznań ul. Dąbrowskiego nr 12 tel. 73-55** 28218

Kamienicę komfortową, idealną połowę cena 800.000, sprzeda — Metelski, Św. Marcin 13, tel. 14-22. 28003

Willa 2×5 pokoii komfort 1×2 pokoje przy Ostroroga, sprzeda — Metelski, Św. Marcin 13. 28004

Wille 2×4 pokoje komfort, 2 morgi ogrodu, 1.100.000, sprzeda — Metelski, Św. Marcin 13, tel. 14-22. 28005

Sadzonki truskawek, rabarberu wyborowych odmian, poleca — Narożny, Ogrodnictwo, Aleja Jugosłowiańska nr 40. 28022

Sprzedam płaszcz przejściowy nowy, średnia figura — Półwiejska 28 m. 11. 28088

Sypialnię nową, używaną, korzystnie kupisz — Strumykowa 1, stolarnia. 28102

Futro prawie nowe, źrebaki brązowe, kołnierz skunks, oraz piec elektryczny sprzedam. Grunwaldzka 41a, m. 3, od godz. 16-tej. 27885

Wózek dwukołowy i wannę do kąpieli tanio sprzedam. — Poznań Mylna 11 m. 6. 28284

Motocykl dwusetka NSU na sprzedaż — Strumykowa 20 m. 7, od 15—18. 28273

„Tempo" na chodzie, części zapasowe włącznie, sprzeda: Zwierzyniecka 8, garaże. 28270

Wulkanizacja opon samoch. i rowerowych oraz dętek — solidnie i prędko — Grobla nr 24. 28268

Kilim 2,80 × 2 m, lis, gramofon szafkowy. Adr. wskaże „Gł. Wielkp." nr 28251.

1 platforma 4 tony na gumach na sprzedaż — Dąbrowskiego 58, warsztat. 28252

Maszynę krawiecką marki Dürkopp w dobrym stanie sprzedam — ul. Wojskowa 21 m. 3. 28240

Wózek dziecięcy do sprzedania — Knapowskiego 15 m. 7. 28243

Maszyny stolarskie w dobrym stanie, motor stojący 6 KM na benzol, sprzedam. Oferty „Głos Wielkp. nr 28232.

Kiosk sprzedam. Of. „Głos Wielkp." nr 28233.

Futro męskie prawie nowe, kołnierz, czarna wydra, spód oposy — Za Bramką 4 m. 3. 28223

Akordion 32 basy sprzedam — ul. Prusa 19 m. 15, od 16—20. 28224

Fortepian okazyjnie sprzedam. Of. „Gł. Wielkp." nr 28208.

Sprzedam 7 uli z pszczołami z nadstawką tanio, przyczepkę do motocyklu — Środa, Plantaża 1, Ogrodnictwo. 28205

Siano
nadnoteckie w partiach wagonowych dostarcza **Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza,** Poznań, Dąbrowskiego nr 12 — telefon 73-55. 28217

Pies trzymiesięczny, biały, gładki szpic na sprzedaż. — Wyspiańskiego 16 m. 1. 28196

Piekarnia dobrze zaprowadzona w Poznaniu,, 150.000, kiosk w tym pokój, kuchnia, 80.000, sprzeda — Nowak — Wyspiańskiego 16 m. 1. 28197

Rower bardzo dobrym stanie sprzedam — Prądzyńskiego nr 13 m. 8. 28199

Sprzedam materiał na płaszcz damski. Of. „Gł. Wielkopolski" nr 28181.

Roleicord, compur 3,5, Bessa 6,3 sprzedam — 27 Grudnia nr 5 m. 15, między 17—18. 28183

Maszynę gabinetową Singer, sprzedam — Grunwaldzka 17 m. 5. 28184

Zegar stojący na sprzedaż — Lodowa 17 m. 7. 28263

Piec gazowy z 3 palnikami i piekarnikiem — Grobla 18 m. 3, Śliwiński. 28248

Trzy łóżka metalowe, białe sprzedam — Kościelna 38. 28190

Wózek dziecięcy Konkon, głęboki sprzedam. Młyńska 13, m. 10. 28169

Rzymki, sandały, klapacze wyprzedaż po cenach własnych — Dembińska Wielkie Garbary 8 (hurt — detal). 28173

Platformę na gumach nośność 3 tony sprzedam. Poznań, Rzepeckiego 7. Tel. 72-75. 28176

Maszynę do szycia sprzedam — Grottgera 3 m. 9, od 3-iej. 28177

Materace, leżanki, tapczany, fotele — „Rekorda" ul. Kurzanoga, boczna Ratuszowej. 8-330

Okazyjnie jadalka jasna i płaszcz męski na sprzedaż. Jarocin, Walki Młodych 44, Ludwik Pluta. 8-343

Wagę 5 kg, celtę, stół rynkowy sprzedam. Sczanieckiej 5b, m. 12. 28317

Sypialnie, kuchnie oraz inne meble — Janiak, Za Bramką nr 4. 28313

Radioodbiorniki — lampy — zmienne, uniwersalne, bateryjne — „Kontakt" — Szkolna 13. 28316

Skład przyległe trzypokojowe, cena 270.000; skład przy Focha, cena 175.000. Wskaże: Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 28293

Nowa maszyna
do krajania kapusty z motorem na prąd zmienny 380/220 zaraz do sprzedania. Zgłoszenia: tel. 14-68. 28285

Kamienicę dobrze utrzymaną bez długu sprzedam, 1.800.000 — Gruszczyński, Wawrzyniaka 22. 28294

Beczki 600 ltr. do kapusty na sprzedaż. — Goldenring, Woźna 9. 28299

Sprzedam materiały bielskie przedwojenne, granaty, stalowe, wizytowe, wojskowe, na spodnie w paski, krepy. Of. „Czytelnik", Armii Czerwonej 1, nr 832. 28290

Jamniki długowłose 4 mies. Szwajcarska 14, m. 11. 28279

Motocykl NSU w dobrym stanie sprzedam — ul. Marszałka Focha 61. 28276

Wózek dla chorego na kołach gumowych. Of. „Czytelnik", Armii Czerwonej 1 nr 831. 28286

Futro damskie brązowe, aparat fotograficzny nowy, okazyjnie — Poznańska 58a m. 4. 28278

Kupna

Kupujemy kalafonię, wszelkie żywice, woski, płyny organiczne, oleje płynne i maziste. Będąc konsumentem zapłacimy najwyższe ceny. — Fabryka Lakierów Poznań św. Wawrzyńca 47. — Telefon nr 21-20. 8-24

Kupujemy beczki, bańki, balony, Fabryka lakierów św. Wawrzyńca 47, Tel. 21-20. 8-22

Tokarnie, heblarki, frezarki, wiertarki kupuje stale „Hatech" św. Marcin 65. 26124

Liny stalowe, pakunki azbestowe, konopie kupuje „Hatech", św. Marcin 65. 26126

Węże parciane, gumowe, nowe kupuje stale „Hatech" św. Marcin 65. 26125

Parafinę, stearynę, woski, terpentynę, kalafonię, tłuszcze, wanilinę szelak, surowce chemiczne. Dom Handlowy „Fortuna", Poznań, Kantaka nr 7, telefon 39-21. 26394

Azbestowe wyroby (sznury suche, grafitowane oraz wszelkie szczeliwa) kupuje stale firma **„Artebe"**, ul. Kantaka nr 10. 26863

Parcelę kupię w Poznaniu. Of. „Gł. Wielkp." nr 28106.

Garderobę zimową, obuwie, suknie, porcelanę, kupuje — Skład, Zamkowa 7. 28112

Lokale handlowe, obszerne
nadające się na biura lub hurtownie, składnice lub lekki przemysł w Śródmieściu blisko placu zaraz do oddania. Oferty „Głos Wielkopolski" nr 28194.

Ubrania, płaszcze męskie, damskie, marynarki, spodnie kupuje — Wodna 21, skład odzieży. 27697

Miód pszczeli kupię 100 kg. Of. z podaniem ceny „Głos Wielkp." nr 27675.

Książki szkolne, naukowe, powieściowe, księgozbiory kupuje księgarnia Gierczaka, Poznań, Daszyńskiego 59, telefon 4603. 27913

Worki używane również podarte kupuje stale — ulica Wierzbięcice 46 m. 2, tel. nr 48-42. 27877

Kupię zburzoną kamienicę lub parcelę przy głównej ulicy, najchętniej centrum. Of. „Par", Ratajczaka 7 pod „8.424". 27979

Kupię Spahlt maszynę, albo maszynę do rozdwajania skóry. Oferty „Par", Ratajczaka nr 7 pod „8.442". 28165

Pasy skórzane, parciane i gumowe oraz wszelkie artykuły techniczne kupuję. Oferty „Gł. Wielkp." nr 28013.

Kalafonię, chemikalia, stearynę, glicerynę, tłuszcze roślinne i zwierzęce, woski i inne surowce kupuje „Farmachemia", Poznań, Libelta nr 11. 27838

Polowiec na gumowych kołach, dobrym stanie kupię. — Oferty ceną —: Stańko, Góra, poczta Sienaków. 8-337

Opony 500 × 16 i 525 × 16 kupię — Grottgera 3 m. 1. 28315

Radiowe lampy, odbiorniki, przyrządy itp kupuje — Kontakt, Szkolna 13. 28314

Jamnika brązowego kupię. — Of. „Gł. Wielkp." nr 28277.

Barak mieszkalny kupię. Of. „Gł. Wielkp." nr 28267.

Wózek ręczny na 200 kg. — St. Barełkowski Szyperska 1, tel. 18 08 i 18-09. 28266

Pancerną szafę dwuskrzydłową kupię. Of. z ceną i opisem „Gł. Wielkp." nr 28239

Kupię objekt od 300.000 do 500.000. Of. „Gł. Wielkp." nr 28242.

Bednarki (bandówki) 16 × 0,5 mm kupimy. Of. „Gł. Wielkopolski" nr 28215.

Parcelę dobrze położoną bez pośrednictwa, do 100.000 kupię. Of. „Par", Ratajczaka 7 pod „8.459". 28301

Samochód ciężarowy 2 tonowy, w bardzo dobrym stanie, kupię. Of. „Par", Ratajczaka nr 7 pod „8.456". 28304

Płyty gramofonowe koncertowe kupię — Roosevelta 3 m. 6 od 15-tej. 28207

Barak mieszkalny kupię — Jan Domeracki, budowniczy Dębińska 3d. 8-333

Zamiana

Zegar ścienny zamienię na radio. Of. „Gł. Wielkp." nr 27947.

Zamienię 3 pokojowe Wilda na 2 pokojowe Jeżyce. Of. „Gł. Wielkp." nr 28259.

2 pokoje balkon, łazienka Łazarz, zamienię na 2 pokoje kuchnią centrum. Of. „Głos Wielkp." nr 28082.

Dwa pokoje kuchnia, Śródmieście zamienię na podobne lub mniejsze. Of. „Gł. Wielkpolski" nr 28236.

Zamienię na Łazarzu 3½ pokoje frontowe, 2 balkony, słoneczne łazienka i kuchnia na 2 lub 2½ pokoje z łazienką Łazarz. Of. „Gł. Wielkp." nr 28230.

Zamienię sklep z pokojem na dwa pokoje z kuchnią parter wzgl. I piętro przy Rynku Jeżyckim. Of. „Gł. Wielkopolski" nr 28200.

Zamienię 200 DKW na mieszkanie 2 pokojowe komfort. Adr. wskaże „Gł. Wielkp." nr 28202.

Skład, mieszkanie, dwa pokoje kuchnia, prowincja, miasto — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Informacje: Drużbackiej 1 m. 5. 28180

Trzy pokojowe, łazienka Niegolewskich, zamienię na cztery. Of. „Gł. Wlkp." nr 28189.

Zamienię pokój i kuchnię Wilda na takie same lub większe, inną dzielnicę. Of. „Gł. Wielkp." nr 28179.

Wolne lokale

Mieszkanie dwupokojowe kuchnią, korytarzem, duże, czyste, ciepłe i słoneczne, odstąpię Jeżyce lub zamienię na 3—4 pokoje Jeżyce. Oferty „Gł. Wielkp." nr 28256.

Skład spożywczy (cztery obsługi) Focha sprzedam — Focha 39, miesz. 4. 28269.

Składy handlowe przy ruchliwej ulicy do odstąpienia. Zgł. Nowicki, Półwiejska 5 m. 4. 28238

Poszukuję reflektantów na przeprowadzenie remontu głównego II ptr. 3 pokoje, III piętro 2—3 pokoi, w godz. 14—15. Administrator: Św. Wojciech 7 m. 1. 28206

Pokój próżny lub umebl. — Poznań, Dębiec Jaśminowa 6 m. 1. 28191

Mieszkanie 4 pokojowe z przynależnościami w willi oddam za zwrotem remontu. — Of. „Gł. Wielkp." nr 28192.

Szuka lokalu

2—3 pokojowe, możliwie z meblami, najchętniej w Puszczykowie poszukuję. Zgłosz. Czytelnik, Armii Czerwonej 1 nr 821. 27955

3 lub 2 pokoje, kuchnia potrzebne. Dam odstępne lub zwrócę remont. Zgł.: Grottgera 10 m. 3, sublokator. 28019

Pani na wysokim stanowisku poszukuje mieszkania, jeden dwa pokoje, z używalnością kuchni — Libelta 10, 8—15. 28090

Poszukuję dwóch pokoi z kuchnią i łazienką, dzielnica Łazarz, możliwie słoneczne, wszelkie koszta zwrócę — Matejki 46 m. 9. 28058

Lokal pod budowę piekarni i składu poszukuję. Of. „Głos Wielkp." nr 28253.

30 tysięcy
dam za 2½ pokojowe mieszkanie na Łazarzu. Oferty Głos Wlkp. nr. 28120

Poszukuję pokoju próżnego lub ubikacji na cichy przemysł. Of. „Gł. Wielkp." nr 28246.

Jednego pokoju umeblowanego dla 2 osób zaraz poszukuję. Dobrze zapłacę. Oferty „Gł. Wielkp." nr 28193.

Samotny, poważny, na stanowisku szuka pokoju umeblowanego przy rodzinie, okolica centrum. Of. „Gł. Wielkopolski" nr 28182, lub tel. 16-61, wewn. 20. 28182

Poszukuję na Sołaczu, blisko parku pokoju umeblowanego dla matki przy spokojnej, inteligentnej rodzinie. Zgł.. tel. 36-35 godz. 9—11 rano. 28187

Pokoju umeblowanego nie wyżej I-go piętra szukam. Cena obojętna. Of. „Gł. Wielkopolski" nr 28170.

Poszukuję pokoju 1 lub 2 — Wojew. Urząd Ziem., pokój 103, Plac Wolności 14. 28175

Kupiec skład z mieszkaniem w dobrym punkcie, miejscowość obojętna. Towary krótkie lub galanteria i papier. Of. „Par" Ratajczaka 7 pod „8.444". 28311

Pokój umeblowany dla lepszego, spokojnego pana willi ul. Dąbrowskiego, przystanek tramwajowy. Of. „Par", Ratajczaka 7 pod „8.467". 28296

Składu z mieszkaniem, w Śródmieściu poszukuję. Oferty „Par", Ratajczaka 7 pod „8.464". 28298

Studentka poszukuje pokoju, najchętniej Łazarz lub Jeżyce. Of. „Czytelnik", Armii Czerwonej 1 nr 833. 28287

Zofia Barwińska, art. Teatru Polskiego, poszukuje dwóch pokoi umeblowanych w Śródmieściu w kulturalnym domu z używalnością kuchni (śniadania, kolacje). Łaskawe zgł. Teatr Polski, między 11—1 rano. 28281

2 pokoje kuchnia poszukuje wyższy urzędnik, przedmieście Poznania, zwrot remontu lub wynagrodzenie. Of. „Głos Wielkp." nr 28265.

Dzierżawy

Majątek 370 mórg pszennej ziemi, budynkami inwentarzem, od Poznania 60 km., wydzierżawię lub zamienię na kamienicę Poznaniu — wartości 2.000.000 zł. — Sowiński, Zygmunta Augusta 10, tel. 36-75. 28158

Gospodarstwo 30 ha bez inwentarza żywego, martwego, do wydzierżawienia natychmiast. Tenuta 175 kg z ha plus podatki — Bojarski, Orchowo Mogileńskie. 28250

Gospodarstwo 11½ ha do wydzierżawienia — Piątkowo, Obornicka 3. 28178

Zguby

Zaginął piesek czarny w brązowe łatki, pinczer, w sobotę dnia 17 bm., proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, ul. Kraszewskiego nr 28 m. 2. 28109

Legitymację Nr 2911/2, wystawioną przez Dyrekcję Okręgu Poczt i Telegrafów w Poznaniu, na nazwisko Florian Braun, kier. Ag. Pocz. w Kopanicy, unieważniam. 8-345

Unieważniam legitymację pocztową nr 2450, na nazwisko Bronisława Łukaszewska, zamieszkała w Koninie. 8-326

Skradziony dokument i książkę lekarską na konia, unieważniam — Ryszard Kołaski, Nad Bogdanką 9 m. 7. 27984

Skradzione dokumenty, kartę rejestracyjną RKU Konin, metrykę ślubu na nazwisko: Józef Olejnik, unieważniam. 27995

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Włocławek — Bogusław Rozmiarek. 28148

Unieważniam okrągły stempel K. S. M. Ż., oddział Stęszew — Zarząd. 23136

W okolicy Konopnickiej i Śniadeckich zginął
brązowy wyżeł
5-cio miesięczny. Wabił się King. Uczciwego znalazcę uprasza się o wiadomość za wynagrodzeniem. Zgłoszenia pisemne: „Głos Wlkp." nr 8-309. 8-309

Unieważniam zagubioną książeczkę inwalidzką, wykaz osobisty — Marcin Powietrzyński, Sokolniki. 28282

Unieważniam zaświadczenie rejestracji RKU Poznań, zameldowanie milicyjne i wszelkie inne dowody osobiste na nazwisko — Stanisław Kubala. 28272

Zgubiono portfel wszystkimi dokumentami, odciskiem palca, na nazwisko — Antoni Ciohocki. Uczciwy znalazca odda za wynagrodzeniem — Sołacz, Drzymały 19 m. 1. 28258

Oponę 17×450 z dętką i obręczą, zgubiono dnia 18. 8., na trasie Wolsztyn — Stęszew. Oddać za wynagrodzeniem: Ha-Es-Es, Poznań, Małe Garbary 2. 28306

Skradzioną książkę wojskową na nazwisko — Konrad Maciejewski, Wągrowiec, Kcyńska 80, unieważniam. 28255

Unieważniam zgubioną kartę RKU Poznań na nazwisko — Zygfryd Przybyłowicz, ur. 20. I. 1921 r. w Poznaniu. 28231

Zgubione dokumenty zameldowania milicyjne, dowód osobisty, dokumenty pogorzelca z Warszawy, metrykę urodzenia na nazwiska — Władysław, Aleksandra, Eugeniusz Nalewajko, unieważniam. 28210

Zgubioną kartę rejestracyjną RKU Wągrowiec na nazwisko — Józef Szymkowiak, unieważniam. 28195

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Jasło oraz wszystkie dokumenty na nazwisko — Jan Barański, Wschowa, Osiedle 10. 8-338

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną wystawioną przez RKU Poznań, na nazwisko — Stefan Waligórski, oraz dowody tożsamości koni na nazwisko — Henryk Pałka. 8-340

Zgubioną kartę rejestracyjną RKU Szamotuły, legitymację PKP legitymację ZZK, zameldowanie policyjne, kartę rowerową na nazwisko — Józef Twardowski, unieważniam. 8-342

Poszukiwania

Ewald, Heniek jest u rodziców Tadeusza, przysłać Zosię. 8-263

Tańkowska Wanda, żona kapitana, Kielce, Karczówkowska 23, poszukuje swego męża, zaginionego w 1939 roku. 8-325

Poszukuję syna Tadeusza Kucharskiego, syna Zygmunta, ur. 1924 r. ze Lwowa. Wiad.: Poznań, Rybaki 18a, Józefa Kucharska. 28056

Kto by wiedział o losie Didenko Stanisławy, zamieszkałej dawniej Kiwerce, ziemia łucka, prosi mąż Bolesław, Gorzów, Cegielskiego nr 8 m. 1. 8-322

Michaliny, Anny i Józefa Kloców repatriantów ze wsi Brykula Nowa, pow. Trembowla, woj. Tarnopol, poszukuje Franciszka Kloc. Wiadomość: Poznań, Małeckiego nr 17 m. 12 lub P. C. K. 28214

Różne

Najsłynniejszy psychografolog darem jasnowidzenia przepowie nieomylnie każdemu jego wydarzenia życiowe. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady — przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50,— zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni". Kraków, skr. poczt. 475. 8-70

Roboty ręczne na drutach, suknie, blezery, garderobę dziecięcą wykonuję — Sieroca 5/6 m. 6. 27971

Wulkanizacja opon i dętek samochodowych i rowerowych — Konopnickiej 4. 28060

Portrety i reprodukcje, z każdej fotografii, wykonuje artystycznie — „Foto-Studio", Św. Marcin 56. 28162

Chłopca zdrowego, ładnego, lat 14, oddam na wychowanie lub własne. Of. „Głos Wielkp." nr 28018.

Prowadzenie ksiąg handlowych nadzory przyjmie rutynowany księgowy, tel. 29-25. 28053

Gazowe pończoszki nadeszły. Skarpety tanio. Oczka podnosimy starannie. Nowe stopy wprawiamy. „Ewa", Limanowskiego 5, I piętro (Spokojna). Firma przedwojenna. 28104

Uwaga Piękne panie! Trwałą ondulację, długie włosy, wykonuję rewelacyjnym płynem z pożywką dla włosów, gwarancja roczna — Św. Marcin 6 m. 5. 28123

Foto-Porcelana — wykonuje trwałe fotografie na nagrobki — Foto — Jurkiewicz, Poznań, Wrocławska 31. Telefon 22-68. Przedstawiciele poszukiwani. 28300

Wykonuje wszystkie prace sztukatorskie, murarskie, malarskie, parkieciarskie. Oferty „Gł. Wielkp." nr 28318.

Kto mógłby ciężarowym przewieźć z Koźmina do Poznania dwie szafy na trasie powrotnej za wynagrodzeniem. Zgł.: Kossaka 10 m. 3. 28172

Niewidomy wróży — Przemysłowa 37 m. 6. 28225

„Radiofal", fachowa naprawa radioodbiorników — Poznań Patr. Jackowskiego 52 (wkrótce Dąbrowskiego 1, narożnik Roosevelta). 28168

Futra przerabia i naprawia — Szymańskiego 8 m. 7 (Plac Świętokrzyski). 28297

Światowej sławy jasnowidz — psychografolog zdumiewająco przepowiada. Nadeślij pytania, datę urodzenia, 20 złotych. Odpowiedzi indywidualne — analizy metodą grupową. Podziękowania z całego świata. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376. 8-150

Portrety z każdej fotografii wykonuje artystycznie „EL-CHA-FILM Warszawa, al. Jerozolimskie 27. Prowincję informujemy listownie. 8-3

Urzędowe

Ogłoszenie dla cyganów polskich. Sędzia cygański Jan Jodłowski, zamieszkały w Krotoszynie, ul. Kobylińska nr 6, prosi obywateli polskich i M. O. o pomoc w kierowaniu cyganów analfabetów do siebie. 28073

Ogłoszenie: Urząd Wojewódzki Poznański Nr O. A. VI. 1/93/46 Poznań, dnia 12 sierpnia 1946 r. Ob. Stanisława Świnka, zamieszkała w Poznaniu, ul. Źródlana 9 m. 3, uzyskała zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Świnka, na Śmiankowska. Za Wojewodę: Mgr B. Szczepański, Naczelnik Wydziału Ogólnego. 8-335

Ogłoszenie: Urząd Wojewódzki Poznański Nr O. A. VI. 1/117/46 Poznań, dnia 13 sierpnia 1946 r. Ob. Gerard Emil Feige, zamieszkały w Poznaniu, ul. Lodowa 30 m. 6, uzyskał zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Feige na Feige-Górski. Za Wojewodę: Mgr. B. Szczepański, Naczelnik Wydziału Ogólnego. 8-336

Prenumerata Głosu Wielkopolskiego

wynosi 53,— zł miesięcznie na prowincji z odnoszeniem przez pocztę.

Do 15 każdego miesiąca
należy wpłacić w każdym urzędzie lub agencji pocztowej.

Do 25 każdego miesiąca najdalej
należy dokonać wpłaty na konto P. K. O. V-4400 lub przekazać pod niżej podanym adresem.

Wpłaty dokonane po tym terminie przechodzą automatycznie na miesiąc następny.

„Czytelnik", Wydział Kolportażu, Poznań, ul. Bukowska 3, Tel. 78-64. — Konto P. K. O. V-4400 lub Bank „Społem", nr konta 25.

27958

TRUDNE ZADANIE

— *Czy zastałem pana dyrektora?*
— *A kogo mam zameldować?*
— *Mordecki.*
— *O psiakość! Dyrektor kazał mi wyrzucić pana, jak pan przyjdzie.*

Redakcja — Wyspiańskiego 10 I piętro. Telefon 62-70, 67-11 (nocny)
Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach od 12-tej do 13-tej. Sekretariat redakcji czynny codziennie od godz. 11—14.
Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca. Telefon Dyr. Delegatury 64-75.
Administracja: Ogłoszenia — Wyspiańskiego 10 I. ptr Telefon nr 64-75.
Konto PKO V-4400. Bank Gopodarstwa Spółdzielczego 8.
Kolportaż (abonament pojedyncze egzemplarze i kolporterzy) — Poznań, ul. Bukowska 3. — Telefon 78-64.
Konto PKO V-4499 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego 25.

Cennik ogłoszeń: Za tekstem (strona 8-łamowa) 1-łamowy milimetr 7.— zł większe wśród drobnych 1-łamowy milimetr 12,— zł; w tekście (strona 4-łamowa) na stronie drugiej i trzeciej 1-łamowy milimetr 25.— zł na stronie Kroniki poznańskiej 1-łamowy milimetr 20.— zł. Zestaw tabelaryczny i skomplikowany 50% drożej. Drobne: Pierwsze słowo tłustym drukiem 10.— każde dalsze słowo 5.— zł (najmniejsze ogłoszenie 50.— zł); dla poszukujących posad osób zaginionych wskutek wojny: pierwsze słowo tłustym drukiem 6.— zł każde dalsze słowo 3.— zł (najmniejsze ogłoszenie 30.— zł). A, i, w, z do od itd znaki skróty, cyfry do 5 liczb — każde liczy się za 1 słowo. W wydaniach niedzielnych i świątecznych obowiązuje dopłata w wysokości 60%. Rabatu nie udziela się. Wszystkie ogłoszenia płatne są przed wydrukowaniem.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu.